



**Digitization of the scientific library of the
State Museum of Natural History of NAS**

Rys Statystyczno-Geograficzny Galicyi Austrjackiej 1849 / skreślony
przez M. W. – Poznań: Druk W. Stefańskiego, 1842. – 111s.

Download a copy of the book from the site:

<http://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

http://libsmnh.com.ua/books/rys_statystyczno_geograficzny/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

Sz. 17 d. N^o 88.

5



~~257~~

1984

Statystyczno-Geograficzny

GALICJI AUSTRIACKIEJ

skreślony przez **M. W.** [krypt]
ichat iesiotowski

1841.



— 22 —

Służmy poczerwój sławie, a jako kto może
ku powszechnemu dobru, niechaj dopomoże.
Kochanowski.



Poznań

Druk W. Stefańskiego.

1842.

~~SPX-~~

1872

W. H. B. - 1872

AMERICAN LITERATURE

W. H. B. - 1872

Imprimatur:

Pr. Czwalińska, Censor.

81627

W. H. B. - 1872



W. H. B. - 1872

Przedmowa.

Cóż miłszego być może nad kraj rodzinny? Cóż bardziej zajmującego i potrzebnego jak znajomość ojezystej ziemi? Ziemi która nas wydała, z którą tyle nas wspomnień łączy? Do której w dalekich podróżach nie raz tak szczerze tęskniemy! I z którą bliższe zapoznanie prowadzi do wzrostu rolnictwa, przemysłu, jednem słowem do szczęścia krajowego. A przecież nie wszyscy tak czują, są tacy, którzy często bez celu wolać się błąkać po obcych krajach, podziwiać naturę w obojętnych dla nas stronach, bawić oko zwaliskami włoskimi, przepychem Paryża, wspa-
niałością Anglii, albo z kim podróżnym piąć się na

stromie szczyty Alpów i Pireneów; są, dla których
śpiew Szwajcarskiego pastuszka miłszym jest, niż
piosnka naszych goral. Przecież kto z nauką i czu-
ciem podróżował po naszej ziemi, wyznać musi, że
i u nas przyroda niepospolitą ołyska pięknnością; że
i u nas są ciekawe Pomniki, a lud nasz nie jest bez
podań, bez powieści i bez pieśni. Jakaż tego przy-
czyna? Miałoby to być skutkiem obojętności dla
stron rodzinnych? Nie zaiste, nie śmielibyśmy tak
sądzić, myślemy raczej; że to z nieznajomości kraju
wypływa, z uprzedzenia, że w nim nie wiele jest
zajmującego, a sądząc, że środki poznawania kraju
choćby i z tego względu obojętne być nie mogą,
a z drugiej strony zważywszy, że nikt dotąd statystyki
Galicji nie pisał, umyśliłem skreślić rys niniejszy,
jakkolwiek przekonany jestem o jego niedokładno-
ści; ale czerpając moje wiadomości z źródeł nie omy-
lnych, pracowałem w tem przekonaniu, że bieglesze kie-
dyś pióro, moje omyłki sprostuje, i gruntowniejszém
i uzupełnioném podobném dziełem współrodakom
się przysłuży. Wreszcie sam napis niniejszego dzieł-
ka dowodzi, że nie miałem zamiaru nad wszystkim
się rozszerzać, owszem chciałem być jak najwię-
źlejszym, a przez to dla każdego przystępniejszym.

CZEŚĆ I.

Wiadomości do Dziejów i Krajopisu.

Dzieje.

Część Małej Polski niegdy do Rzeczypospolitej Polskiej należąca, tworzy zachodnią stronę dzisiejszej Galicyi. Ruś zaś Czerwoną od Czerwińska zamku obronnego nazwaną, roku 981 za Mieczysława pierwszego Włodzimierz zdobył, Bolesław Chrobry nazad odebrał, a Kazimierz W. od Halicza stołecznego miasta Galicją nazwawszy ściślej z Polską połączył i odtąd ona wschodnią część Galicyi składa. Roku 1772 pod berło Austrii przeszedłszy obie te prowincje tworzą Królestwo Galicyi, do którego Roku 1777 przyłączono Bukowinę kraj przez Turcję Austrii odstąpiony. —

Granice.

Galicja graniczy na północ z Rzeczypospolitą Krakowską i Królestwem Polskiem, na wschód z Wołyniem, Bessa-

rabia i Wołoszczyzną, na południe z Węgrami, na zachód z Szląskiem. —

Wody.

W części zachodniej korytem Wisły do Bałtyckiego, w części wschodniej Prutem i Dniestrem do Czarnego morza płyną. Rzek główniejszych jest cztery. —

1. *Wisła*. Wy pł ywa w Szląsku w Obwodzie Cieszyńskim z góry Baranią zwaną i odgraniczając Galicję od Rzeczypospolitej Krakowskiej i od Królestwa Polskiego, płynie przez mil 30 około Galicyi; ma ona swą nazwę od wsi Wisła (Wisel) przy której bierze początek. Wpadają do niej: *Dunajec* nie daleko Ujścia Jezuickiego w Obwodzie Bocheńskim, wypływa on zaś z Karpat koło wsi Czarny Dunajec w Obwodzie Sandeckim. *Wisłoka* pod Ostrówkiem w Obwodzie Tarnowskim. *Raba* w Obwodzie Bocheńskim. *San* wypływa z góry Beskid zwaną Huska Polonina i przepływając Sanocką, i Przemyską ziemię wpada do Wisły pod Wrzawami w Obwodzie Rzeszowskim. —

2. *Dniester* w Karpatach wypływa z téż samej góry co San, pod Żydaczewem, przez 45 mil od wschodu na zachód Galicję, przerysna i odgraniczając ją w południowej stronie od Bukowiny, a Rosją od Moldawii pod Białogrodem od Turków Akerman zwanym do morza Czarnego wpada. Grecy zwali go Tyras, do niego wpada Stryj, którego źródło według Długosza ma być przy wsi Wysoka; miał on niegdyś dzielić Słowian Polskich od Dnieprzańskich. *Podchorce* przerysna Obwód Samborski niedaleko Rudek. *Tysmienica* przez Obwód Stanisławowski płynąca. *Zebrucz* przez mil 20 Galicję od Podola odgraniczająca. *Wiar*, *Strawia* i. t. p. —

3. *Prut* wypływa w górach Pokucia, przebiega przez 25 mil w Galicyi i pod Czerniowcami do Dunaju dąży, od roku 1812 po zawartym pokoju w Bukarescie między Monarchią Turecką i Rosyjską stanowi granicę Moldawii; do

niego wpada *Czeremosz*, *Czerniawa*, *Seret*, *Suczawa* i wiele innych rzek pomniejszych.

4. *Bug* wypływa niedaleko Oleska i dąży ku Podolowi. Ta rzeka sławna jest spotkaniem się Bolesława Chrobrego z wojskiem Ruskiem, po którym zdobycie Kijowa nastąpiło. Do niego wpada niedaleko Buska *Peltew* rzeka; która przez Lwów płynie, a pod wsią Żubrza początek swój bierze. —

Jeziora.

Znaczniejsze są *Komarzyńskie* we wsi tegoż nazwiska w Obwodzie Samborskim, teraz spuszczone *Morskie oko* w Karpatach i wiele innych pomniejszych jezior; prócz tego jest wiele stawów i bagien, w Knieliniezach, Krakowcu, Brzeżanach, Lubieniu, Gródku, Olszanicy i. t. d. —

Góry.

Karpaty od czasu napadów Tatarskich Tatrami nazwane, południową stronę kraju zajmujące i Polskę od Węgier dzielące, lubo największe ich szczyty na stronie Węgier zostają, niektórymi jednak gałęziami środek kraju przerzynają, i aż ku Wiśle się rozciągając pomalu się zniżają i na koniec zupełnie nikną. Skład ich jest wapienny a na wschodzie czerwono gliniasty, powierzchnia skałą i lasem porośła. Są jeszcze w kraju mniej znaczne pagórki, które dla swej samoistości za gałęzie Karpat wziętemi być nie mogą, skład zaś ich jest piaszczysty.

Klima.

W Galicyi łagodne, czasem jednak północne wiatry mrozy do 28 stopni Raumura podnoszą, upały 26 stopni nie przechodzą. Zima zaczyna się od 22. Grudnia i trwa do 22. Marca. Lato trwa od 21. Czerwca do 22. Września, czego jednak za ogólną zasadę wziąć nie można bo Jesień

w Galicyi, jest porą najpogodniejszą. Wiosna zaś długo trwałemi mrozami, lato częstemi deszczami, a zima wilgocią przerywana, z kąd też pochodzi, że często mieszkańcy na zimnice i gorączki różnego rodzaju zapadają, nerwowe, żołądkowe, katarowe i tym podobne słabości. Panują także między ludem w niektórych stronach koltuny i wole szczególnie w górach, które to ostatnie przypisują wodzie.

Ludność, Rozległość, Podział i Położenie Jeograficzne.

W Galicyi jest 4,763,661 mieszkańców, w tej liczbie jest 2,325,553 płci męskiej, a żeńskiej 2,428,108 na każdy więc setek mężczyzn wypada bez mała 104 kobiety. Od roku 1837 do 1840 powiększyła się ludność o 200,571 głów, w roku 1838 urodziło się 198,777, umarło 142,611, w jednym więc roku przybyło 56,611 głów. Ludność ta we względzie religijnym dzieli się w sposób następujący:

Wykaz

Wyznania Rzymsko-katolickiego	2,094,443	
Grecko-unickiego	2,077,993	1)
Nie-unickiego	269,327	2)
Ormiańskiego	5,793	3)
Ewangelickiego	28,128	
Reformanowego	1,892	
Menanitów	226	
Filiponów	2,258	4)
Karaimów	256	5)
Zydów	283,345	6)
Ogół	4,763,663	

¹⁾ Tego wyznania niemasz w Obwodach Wadowickim i Tarnowskim.

²⁾ Na Bukowinie najwięcej.

³⁾ Najwięcej w Obwodzie Kołomejskim.

⁴⁾ Tylko na Bukowinie.

⁵⁾ Najwięcej w Stanisławowskim.

⁶⁾ Bez wątpienia jest więcej, ale ich liczbę z trudnością oznaczyć można.

Galicja ma powierzchnię mil [] niemieckich 1,548 więc na jedną milę [] wypadnie 3,070 i kilka głów, co jednak za bezmyślną zasadę wziąć nie można, gdyż pojedyncze obwody, co do ludności nie są równe, i tak obwody Czernowiecki, Wadowicki i Samborski są najludniejsze, bo w nich do 5,000 mieszkańców na milę wypada.

Kraj ten jest podzielony na 49 obwodów, z których Brzeżański i Czernowiecki największe, Lwowski najmniejszy co do rozległości, noszą one nazwę od swych miast obwodowych. Oto są: 1) Bocheński, 2) Brzeżański, 3) Czernowiecki, 4) Czortkowski, 5) Jasielski, 6) Kołomejski, 7) Lwowski, 8) Przemyski, 9) Rzeszowski, 10) Samborski, 11) Sandecki, 12) Sanocki, 13) Stanisławowski, 14) Stryjski, 15) Tarnopolski, 16) Tarnowski, 17) Wadowicki, 18) Złoczewski, 19) Żółkiewski.

WYKAZ

podziału ludności w obwodach co do wyznań religijnych.

No.	Obwody	R. katoli- kowi.	Grecko- katoli- cykowi.	Syryja- nscy.	Or- mia- nscy.	Ewan- geli- ści.	Refor- mi- ści.	Meno- niti.	Fili- po- wscy.	Kara- imow.	Żydów	Ogół.
1	Bocheński	217222	4	9	—	524	415	—	—	—	6964	22483
2	Brzeżański	39841	160235	—	86	290	4	16	—	—	16670	217139
3	Czerniowiecki	37738	10308	269246	3725	5405	460	—	2258	—	10293	339633
4	Czortkowski	46162	147449	—	—	220	18	—	—	—	10011	203860
5	Jasielski	202131	47737	—	—	28	—	—	—	—	7931	257827
6	Kolomejski	15901	183671	42	1923	512	6	—	—	—	16895	218220
7	Lwowski	71359	78911	22	74	3781	24	189	—	—	24379	178739
8	Przemyski	69777	164777	—	—	1200	264	—	—	7	17161	253186
9	Rzeszowski	264454	7563	—	—	1517	10	—	—	—	18049	291563
10	Samborski	46576	236366	—	—	2205	867	—	—	—	17371	303585
11	Sandecki	207503	31430	6	—	1802	25	—	—	—	5761	246527
12	Sanocki	104812	162613	—	—	852	—	—	—	5	11661	279543
13	Stanisławowski	28472	193273	—	639	694	14	—	—	167	22770	246048
14	Stryski	17468	191985	—	4	2816	14	6	—	—	17149	229447
15	Tarnopolski	65798	127499	—	8	191	—	—	—	—	16137	209633
16	Tarnowski	230636	—	—	—	955	—	—	—	—	15634	246625
17	Wadowicki	339995	—	—	—	2135	—	—	—	—	6243	348373
18	Złoczowski	30042	161195	15	4	2251	17	—	—	29	31476	245029
19	Zolkowski	38556	172579	17	11	750	57	15	—	41	11800	233826
	Ogółem	2004448	2077995	269327	5794	28128	1892	226	2258	254	228945	4763661

Galicja jest położoną między 46, 10' 50" 50 szeroko-
ści a 36° 34' — 44° 17' długości jeograficznój.

Gruntai.

Na zachodzie i na północy piaszczyste i bagniste, na
wschodzie i południowej stronie najtłuszczej i najurodzaj-
niejsze. Lasy bez mała trzecią część kraju zajmują.

Galicja ma:

Polu ornego morgów	5,780,629
Lasów	4,250,404
Łąk	2,068,887
Pastwisk	1,361,430
Winnic	30
Ogółem morgów	13,461,380

Podług oszacowania i wymiaru na których się podatki
stałe opierają, w Galicyi, cała posiadłość dominialna w tym
kraju przynosi rocznego dochodu po odtrąceniu 50 Pro-
centu na koszt uprawy w polach i 20 Procentu w łąkach.

W polach	2,355,891	Zł. Reń. M. K.
w łąkach	657,310	—
w pastwiskach	205,328	—
w lasach	959,152	—
w pozostkach urbarjalnych	4,651,461	—
razem Z. R.	8,829,142	Zł. Reń. M. K.

Odtrąciwszy od tego podatki stałe:			
gruntowy	664,610	x 24	Zł. Ren. K. M.
urbarjalny	572,285	33	— —

Razem Z. R. 1,236,895 x 57 Zł. Reń. K. M.

Pozostanie czystego dochodu rocznego 7,592,545 x 3 Z. R. K. M.
co pomnożywszy przez 20, czyli po 5 Procentu od 100
uczyni wartość dóbr Galicyi w kapitale 151,850,929 Z. R. K. M.

Ilość wsi i miast.

1. Wólnych i głównych	24
2. Muncypalnych i innych	146

3. Mniejszych miasteczek 194

Wsi 6,054

Domów wr 1840 687,396

do. do. 1837 było 676,619

przybyło więc w 3. latach

Domów 9,172

Wody mineralne.*Siarczane.*

Używane na wszelkie chroniczne choroby, wyrzuty po ciele, fistuły i. t. p. w Lubieniu w Obwodzie Lwowskim, w Szkle, w Niemirowie w Obwodzie Przemyskim, w Szwaszowicach w Obwodzie Bocheńskim, w Konopkuwce w Obwodzie Tarnopolskim, w Rozdole, Nowosielskach i jeszcze kilku nastu miejscach.

Kwaśne.

Złożone z kwasu węglanu używane na osłabienie sił organicznych i w słabościach piersiowych i w rekonwalescencji po długa trwałych gorączkach, w Szczawnicy, Krynicy, w Sandeckim Obwodzie, i w Kołomejskim w Żabiem. —

Wody Jod i Brom zawierające. —

Bardzo skuteczne szczególnie w skrofalicznych słabościach są w Iwoniczu w Obwodzie Sanockim; rozebrał je Pan Torosiewicz i dowiódł że w niczem sławniej Adelhaidekiej wodzie w Bawaryi nieustępują.

Żelazne.

Używane przeciw skrofalom na wzmocnienie nerwów, na niestrawność żołądka, na bladłość cery w Truskawcu w Obwodzie Samborskim i wielu innych miejscach.

Slone.

Używane w romatyzmach paraliżu chronicznych osłabieniach organów gardłowych, przeciw wyrzutom i liszajom w Wieliczce, Drohobyczy i prawie wszędzie gdzie są wa-

rzonki soli i można powiedzieć że na całej długości gór Karpackich. Kąpiele w Wieliczce Lubienie Iwoniczu i Truskawcu są teraz dla swojej mocy i skuteczności naj-
więcej używane. —

Moneta Austriacka bieżąca w kraju mająca.

Dzieli się na monetę kruszczową i papierową konwencjonalną i walutową. Moneta srebrna konwencjonalna w pojedynczych sztukach dzieli się na Talary w wartości 2 Zł. R. K. M.
 $\frac{1}{2}$ Talary 1 —
 $\frac{1}{4}$ Talary 30 grajcarów
 Dwudziestówki 20 —
 Dziesiątki 10 —
 Piątki 5 —
 Grosze 3 —
 Koronne Talary po 1 fl. 12 kr. K. M.

Moneta miedziana Konwencjonalna.

1. Grajcar
 $\frac{1}{2}$ Grajcara Konwencyjnego
 $\frac{1}{4}$ Grajcara.

Moneta miedziana walutowa.

2 Groszółki w wartości 6 grajcarów W. W.
 1 Grosz — 3 —
 2 Grajcarry — 2 —
 1 Grajcar — 1 —

Moneta papierowa Konwencjonalna dzieli się na

Banknoty wartości

Reńskich 1000 K. M.

— 500 —

— 100 —

— 50 —

— 25 —

— 10 —

— 5 —

Moneta, Papierowa, Walutowa zwana Bankocelie.
 W wartości
 Reński 20 W. W.

— 40 —

— 5 —
 — 2 —

Jeden Reński ma 60 Grajcarów 20 Groszy.

Jeden Grosz ma 3 Grajcarry albo 12 Feników.

A jeden Grajcar ma 4 Feniki albo 8 Helderów.

Jeden Z. R. Konwencyonalny równy jest 2 Z. R. Grajcarów
 30 w-Waluće.

Jeden Z. R. Walutowy równy jest 24 Gr. K. M.

Jeden Złoty Polski równy jest 45 Gr. K. M.

Osiem Złotych Polskich równe są 2 Z. R. K. M. są jeszcze
 C. K. Austriackie Dukaty które równe są 4 Z. R. 40 Gr.
 K. M. lub też 11 Z. R. 40 Grajcarów W. W.

Wszystkie monety kruszczowe robione są z popiersiem,
 Cesarza po prawej C. K. Orłem po lewej stronie. —

Miary.

4 Arszyzny Lwowskie równe są 5 $\frac{1}{2}$ łokciom Lwowskim,
 400 łokci Lwowskich równe są 76 $\frac{1}{2}$ łokciom Wiedeńskim.

Jeden łokieć ma 2 stóp. —

Jedna stopa ma 12 cali. —

Jeden cal obejmuje szerokość wielkiego palca.

Jeden tuzin ma 12, jeden mendeł 15, jedna kopa 60 sztuk.

Miary płodów zbożowych.

Jeden Korzec ma 32 Garcy.

Jeden Graniec ma 4 Kwarty.

Jeden Korzec równy jest dwóm niześco, Austriackim mecon.

Trzy ćwierci strychowanych czynią $\frac{1}{2}$ strychowanych mecy.

Trzy ćwierci napełnionych czynią 5 napełnionych mecy.

Jedna meca ma 3 Garce. —

Miary płodów płynnych.

Garniec ma 4 Kwartę.

Kwarta ma 4 Kwaterek.

Dwie nowe Austriackie miary równają się 3 Lwowskim kwartom. Jedna beczka ma 40 wiader.

Jedno wiadro ma 40 pulgarców lub 64 kwart Lwowskich.

Waga.

Kamień Lwowski ma 32 funty Lw.

Wielki kamień Polski ma 36 funtów Lwowskich.

Osiem funtów Wiedeńskich równo są 11 funtom Lwowskim.

Cetnar Wiedeński równy jest 138 funtom Lwowskim.

Papiery stemplowe.

Klasa 1 na 3 grajcary.

Klasa 2 na 3 grajcary.

Klasa 3 na 3 grajcary.

Klasa 4 na 3 grajcary.

Klasa 5 na 3 grajcary.

Klasa 6 na 3 grajcary.

Klasa 7 na 3 grajcary.

Klasa 8 na 3 grajcary.

Klasa 9 na 3 grajcary.

Klasa 10 na 3 grajcary.

Klasa 11 na 3 grajcary.

Klasa 12 na 3 grajcary.

Klasa 13 na 3 grajcary.

Klasa 14 na 3 grajcary.

Klasa 15 na 3 grajcary.

Płody kopalne.

Żelazo, ołów, marmur, alabaster, gips, krzemień, węgiel

torfowy, węgiel ziemny, siarka, wapno, rozmaite rodzaje

gliny, sól.

Żelazo w Jakubenach na Bukowinie, w Smolnie

w Samborskiem, w Majdanie i Żulinie w Stryjskiem,

w Ziakopanym w Sandeckiem.

Olów. W Kierlibaba na Bukowinie.

Marmur podobny do kamienia Labrador koło Kunowa w Sandeckiem.

Alabaster w Marjampolu i Żurawie w Brzezańskiem.
Gips i Wapno w obfitości koło Lwowa w Rzeszowskiem i Jasielskiem.

Krzemień (lapis piromachus) koło Nizniowa i Marjampolu w Stanisławowskiem, w jego nerkach znają się kryształy, Jaśpisy, Rogowiec, Krwawnik, Agat pospolity itp. —

Węgiel torfowy koło Lwowa i w lasach Rzeszowskich.

Węgiel ziemny koło Lwowa i Podgórze.

Siarka koło Szczerca, Szworzewic i w Sanockiem.

Gliny (limus) w Karpatach, jako to: Łyszczak, Blenda, Szpat polny, twarde łupki, alunowe, lubryka czerwona itp.

Sól, dzieli się na kamienną w Wieliczce i Bochni i na sól mokrą, dla warzenia, które przed użyciem przejść musi warzonką nazwaną, takie żupy są na Bukowinie, w Kołomejskiem, Samborskiem i Sandeckiem. Górnictwo jak wszelkie gałęzie przemysłu jest w Galicyi w uspieniu, stąd też wypływa że z wyż wspomnianych płodów kopalnych, sól tylko i żelazo wydobywane są obficie, gdyż Rząd na te dwie gałęzie nie szczędzi nakładów; co do żelaza, to mogłoby być obficie wydobywane, a Galicja, która teraz wiele żelaza zagranicznego opłacać musi, przy większej czynności prywatnych przedsiębiorców mogłaby własne za granicę sprzedawać żelazo; nie mylną jest albowiem rzeczą, że rudy żelazne tak w Karpatach jako też i w ich podnóżach obficie się znajdują, są nawet powody do mniemania, że w dawniejszych czasach wiele hut żelaznych istniało, które bądź dla nieprzemysłowości charakterowi polskiemu właściwej, bądź dla braku funduszy upadły; czego tylko załować trzeba, bo przy dość obszernych lasach i przy łatwości rąk w porównaniu z sąsiednimi krajami, przyniosłoby to nie małe dla kraju korzyści; zwłaszcza że prócz ziemnej rudy jest w Galicyi w bagniskach wiele murzynki, z której dawniej (według Staszyca) wyborne żelazo wyrabiano.

Co się tyczy torfu i węgla kamiennego także powiedzieć by można, że leniwość mieszkańców trwoni te skarby, niewyciągając ich, a przy wyniszczeniu lasów do czego się najwięcej gorzelnie przyczyniają, nie można jak tylko nad tem ubolewać.

Co się tyczy kruszczów szlachetnych tych w Galicyi albo zupełnie niema, lub też ich mała ilość niepowróciłaby kosztów odszukiwania: w Bystrycy na Bukowinie znajdują złoty piasek, ale w tak małej ilości, że jedna rodzina ma przywilej go zbierania.

Kamieni szlachetnych także niema, a lubo Rzączyński i Wening utrzymują jakoby krzemień Karpatów miał je zawierać, to twierdzenie okazało się mylnem; w nerkach jego bowiem, prócz zwyż wymienionych kruszczów szlachetniejszego nic więcej się nie znajduje.

Soli wydobywają rocznie:

Kamiennęj czystej do 348,924 Cetnarów Wiedeńskich.

Takięjże zielonej — 438,611 — — —

Warzonej — 438,611 — — —

Ogółem 1,147,790

Wydobyć każdego cetnara razem z administracją licząc kosztuje 36 grajcarów K. M.

Cena zaś Soli następująca:

Cetnar Wiedeński Soli kamiennęj czystej kosztuje 4 Z.R.K.M.

warzonej 5 — —

zielonej 2 — —

Jest jeszcze Sól czarna w Wieliczce ale tę jak zieloną uważają.

Plody Roślinne.

Lasy w Galicyi lubo znaczne, wiele ucierpiały przez zły zarząd i nieporządek; rzadko gdzie podzielone na wręby nie mogą zarastać młodemi latoroślami, bo pasienie bydła, ciągłe przejazdki fur w wrębie, czy nie w wrębie, to co wyrasta i ledwie pełza u ziemi już wsześnie przygniata, niepoprzekopywane drogi do lasu, zresztą chciwość właścicieli, którzy za otworzeniem się były jakiego handlu drzewem,

wycinali same proste i zdalne drzewa, bez względu na zostawienie nasienników, tego jedynego środka utrzymania zawsze w jednostajności dostatek lasowy; przyprowadziła do tego, że w 4,250,404 morgów lasów Galicyjskich bardzo mało teraz jest drzewa takiego jakim dawniej Polska prowadząc handel z zagranicznymi Państwami słynęła, w Cesarско-Kameralnych tylko dobrach widać porządek lasowy i one też prawie tylko dochód przynoszą. —

Drzewa panujące są:

Sosna (*pinus picea*) Swierk (*pinus silvestris*) Jodła (*pinus abies*) Dąb (*quercus robur*) Wierzba (*salix praecox*) Łozina (*salix pentandra*) Buk (*fagus silvatica*) Osika (*populus tremula*) Topola srebrna (*populus alba*).

Pojedyńcze: klon (*acer platanoides*), Brzoza (*betula alba*), Grab (*corpinus betulus*), Jesion (*fraginus excelsior*), Modrzęd (*pinus larix*), Grusza (*pirus pyrastr*), Wiąz (*Ulmus campestris*), Brzost (*Ulmus effusa*), Wiąz korkowy (*Ulmus suberosa*), Lipa (*Tilia europea*), Topola włoska, (*Populus italica*), Jawor (*Acer pseudo platanus*) Kasztan gorzki bez starania wyrosta w wielkie drzewo i daje owoc dla owiec wyborowy. —

Krzewy jagodowe.

Bez koralowy (*canbucus racemosa*), Kalina (*viburnum opulus*), Pcziomka (*fragaria vesca*), Porzeczka (*ribes rubrum*) Porzeczka-smrodynia (*ribes nigrum*), Porzeczka górna (*ribes alpinum*), Agrest (*ribes grossularia*), Malina (*rubus idaeus*) Borówka czernica (*vaccinium myrtillus*), Borówka łochinia (*vaccinium uliginosum*), Jęczyna (*rubus caescius*).

Rosliny pożywne.

Rydze (*agaricus deliciosus*), Grzyby (*boletus bovinus*) Trufle (*boletus odoratus*), Manna (*testicalluitans*), Czarnuszka (*nigella arvensis*), Kmin (*carum carvi*), Cikoria (*cichorium intibus*) i. t. p. Łąki pastwiska lasy pokryte są mnóstwem

zioł i kwiatów które barwą lub wonią lub też użytecznością na uwagę zasługują. Pomiędzy niemi są.

Rośliny lekarskie.

- Wilcze yko (*daphne mesereum*) środek na skaleczenie.
- Podbiał (*Tussilago farfara*) na kaszel.
- Perz (*Triticum repens*) na czyszczenie krwi.
- Kopytnik (*Aserum europeum*) przeciw kuczom.
- Starzec pospolity (*Senecio vulgaris*) przeciw krwiotokom.
- Brodownik mleczy (*Leontodon taraxacum*) na duszność.
- Miodrzenka lekarska (*Palmoneria officinalis*) na płucowe słabości.
- Babka wodna (*Alisma plantago*) na wściekliznę.
- Babka pospolita (*Plantago officinalis*) przeciw febrze nerwowój.
- Goryczka (*Gentiana cruciata*) przeciw febrze.
- Szczyr twardy (*mercurialis perennis*) na wzbudzenie wymiot.
- Konwalia lanuszk (*convallia majalis*) na bóle żołądka.
- Pszonek (*erisimum barbarea*) na skorbut.
- Mięta pieprzowa (*mentha piperata*) na wzmocnienie.
- Nosek chrzusieliowy (*geranium robertianum*) przeciw pluskwom.
- Pokrzywa biała (*sambium album*) do płukania gardła.
- Pieprzyca psia (*lepidium redeale*) na febrę.
- Zywokost lekarski (*symphytum officinale*) na złamanie kości.
- Koźtek lekarski (*Valeriana officinalis*) na słabości nerwowe.
- Przetacznik lekarski (*veronica arvensis*) na ból piersi.
- Rumian (*anthemis arvensis*) na słabości nerwowe.
- Tatarskie ziele (*acorus calamus*) na wzmocnienie wewnętrzne.
- Niedźwiedzie grono (*arbutus uva ursi*) na rozwolnienie.
- Chaber (*centaurea cyanus*) na ból oczów.
- Komitrud lekarski (*gratiola officinalis*) na rozwolnienie.
- Feliissa (*draco cephalum*) na bóle wewnętrzne.
- Facierzanka (*thymus serpillum*) na wzmocnienie.
- Cesztryk (*melilotus officinalis*) na plaster rozpędzający.
- Załawija (*salvia*) na wzmocnienie dziąseł.
- Żółta polna (*rosa canina*) na wodę do oczów.

Ziola dla Pszczół.

Ziebiotka (*eriganum vulgare*), Mięta kiedzierzawa (*mentha crispa*), Szałwija dzika (*salvia pratensis*) Złocien krwawnik (*achillea millefolium*), Kamionka macierzankowa (*cascuta europea*), Napastnica żółta (*digitalis ambigua*), Pszczonka (*solanum dulcamara*), Omian prawy (*inula*) i. t. p.

Ziola paszne.

Koniczyna (*trifolium*), Gorczycznik (*erisimum officinale*) Psia trawa (*dactilio glomerata*), Trawa miodowa (*holcus avena*) Gęsia wyka (*eryum tetraspermum*), Konkół trwały (*lolum perenne*), Sporzeta pastewna (*sporcelta*), Kozorożec siewny (*medicago sativa*), Sporek polny (*spereula arvensis*), Konkół roczny (*lolum tumolentum*) Piotun (*artemisia*, *absintium*) Wyka siewna (*vicia sativa*) Wyka leśna (*vicia silvatica*) Cieciorczka (*coronilla*), Koziorożec chmielowy (*medicago lupulina*), Kozia stopa (*egopidium pedograria*) i. t. d.

Rośliny szkodliwe.

Tojad północny (*aconitum septentrionale*), Jaskier jadłowity (*ranunculus sceleratus*), Jaskier mały (*ranunculus flammula*), Psł. jęczyzek (*miosotis lapula*), Lulka pospólita (*hiorecia niger*), Tojad zwyczajny (*aconitum amarum*) Szalen jadowity (*cicuta virosa*) i. t. p.

Rośliny farbiarskie.

Karbieńiec (*licopus europeus*), czerniec (*actea spicata*), miodrzenka (*anchusa tinctoria*), na czarno, marzanka (*aspecula tinctoria*), przytulia (*gallum boreale*) przytulia lepczyca (*galium aporine*), narość poziomkowa (*cocus piagara*) na czerwono; murzet (*iratis tinctoria*) na błękitno.

Janowiec (*genista tinctoria*), rumian (*anthemis tinctoria*), sierpik (*seratula tinctoria*), rośeda dzika (*roseda luteola*), nietykatek (*impatiens nolitangere*), szaklak zwyczajny (*runcus frangula*) na żółto.

Kosaciec syberyjski (*iris siberica*) na zielono. —

Szklak (*rumnus catharticus*) popielato. —

Ogrody.

Ogrody Galicyi, dzięki staraniem kilku krajowych obywateli, którzy zakładając wyższe ogrodnictwo dali dobry przykład, zrobiły wiele postępów. Wszystkie prawie dwory posiadaczy wiejskich otoczone są pięknym ogrodem, w smaku włoskim lub angielskim założonym, w których szklarnie i cieplarnie do chodowania roślin zagranicznych przyjemny widok sprawiają. Powycinano wprowadzić starożytne szpalery, szluczne gąki, powabne altanki, a miejsce ich zajęły piękne gazony i grzędy roślinne upstrzone mnóstwem kwiatów barwistych, a i ogrody warzywne na sztucznych inspektach, sady na sprowadzeniu z zagranicy wybornych owocowych szczepów nie mało zyskały. Najznakomitsze ogrody są w Medyce, Zarzeczcu, Zatorze, Bakończycach, Krakowcu, Łańcucie, i. t. p.

Szczupłość tego dziełka nie pozwala mi się rozszerzać nad opisem rozlicznych rodzajów roślin, owoców, ogród tylko warzywny, jako najważniejsza gałąź ogrodnictwa galicyjskiego, (bo on jedynie, kiedy tamie samą przyjemność prawdziwą korzyść przynosi), nieco mnie dłużej zatrzyma. —

W szklarniach chodują drzewa cytrynowe i pomarańczowe, pierwsze często, drugie rzadziej korzyść przynoszą; wielorakie rodzaje róż, jaśminów, kaktusów, kameliów, aloesów, geranij i. t. p. —

Wcieplarniach, ananasy, dafne, aurykle, gramaty i. t. p. —

W grzędach roślinnych lilie, tulipany, tuberosy, piwonie, konwalie, centofolie, narcyzy, gwoździki i. t. p. —

W sadach owocowych, gruszki, jabłka, renklody, morele, brzoskwinie, wiśnie, czereśnie i. t. p. Winograd w Galicyi niegdyś był znacznie chodowanym, a nawet dzieje świadczą że i wino z nich było wyrabiane, teraz po

większej części dla przyjemności tylko w ogrodach sadzony, owocem tylko się przysługuje. —

W grzędach ciepłych (inspektach) melony, kawony, ogórki, kalafiory, rzodkiew —

W ogrodach warzywnych do szlachetniejszych warzyw należą:

Kalafiory gruntowe (*brassica oleracea*) które na wczesne i późne się dzielą, pierwsze sieją się w inspekcje i przesadzają do grzedy, drugie siane w grzędach tylko, przesadzenia potrzebują. Ojczyzną ich wyspa Cypr. —

Karczoch (*cynara scolimus*) jarzyna pochodząca ze wschodu sieje się w inspekcje i później przesadza. —

Szparagi (*asperagus officinalis*) posadzone w jednym roku, dopiero trzeciego roku są do użycia; na założeniu grzedy i późniejszym okopywaniu wiele zależy; pochodzą z Multan. —

Kapusta włoska, biała i czerwona (*brassica oleracea capitata alba et rubra*) przesadza się w wyrostkach na grzedy i przechowuje niekwaszona całą zimę. —

Kalarepa (*brassica gongyloides*) piękna jarzyna, po przesadzeniu potrzebuje okopywania, pochodzi z Włoch. —

Jarmuż zielony i czerwony (*brassica oleracea viridis*) późno w Jesieni dojrzewa i w grzędzie zostawiony przejęty mrozem staje się smaczniejszym, pochodzi z Rosyi. —

Groch (*pisum sativum*) jest wieloraki, cukrowy, karłowaty cukrowy, olbrzymi, cukrowy mały, używa się zielono. Ojczyzną jego Włochy. —

Fasola (*phaseolus vulgaris*) dzieli się na tyczną i nie tyczną, piechota zwaną, bardzo plenna i w łuskach kilka lat bez uszkodzenia schowaną być może; pochodzi z Indyi. —

Salata (*lactuca sativa*) jest jej wiele rodzajów inspektowej i grzędowej; czasem wielkością główek zbliża się kapuście; pochodzi z Niemiec. —

Marchew (*daucus carotta*) jest czerwona, żółta i biała,

czerwona najdrobniejsza, ale i najlepsza, sieje się w Jesieni i na Wiosnę, jest płodem krajowym. —

Pietruszka (*apium petroselinum*) używana do sosów i rosolów samoistnie się niejada, jako środek krew czyszczący od ludu używana; pochodzi z Sardynii. —

Pory (*allium porum*) jarzyna czysto Szwajcarska, sieje się na Wiosnę —

Selery (*apium grave-olens*) sieją się na Wiosnę ojczyzną ich Anglia. —

Cebula szalotka (*allium aseola*) z Palestyny, sieje się na Wiosnę i przesadza w grzędy. —

Czosnek (*allium sativum*) pochodzi z Sycylii, sadzą się ziarenka z cebulek oddzielane. —

Cebula (*allium lapa*) pochodzi z Egiptu i Anglii. —

Burak (*beta vulgaris nibra*) pochodzący z południowej Europy, jest to jarzyna najważniejsza w całej Polsce, bo z niej robią czysto narodowy barszcz polski, tudzież przy wzrastających w kraju cukrowniach tworzy dziś nie pospolitą gałąź przemysłu. —

Brukiew (*brasica napobrassica*) jest to pospolita jarzyna od włościan lubiona. —

Rzepa (*rapa sativa*) pochodzi z Anglii, ulubiona od włościan potrawa często jest środkiem przeciw głodowi. —

Pasternak (*daucus dulcissima*) pochodzi z Anglii, jarzyna dla nudnej słodczy bydłem najczęściej spasana. —

Szpinak (*spinacia oleracea*) w trzy tygodnie dojrzewa, jest najwcześniejszą jarzyną grzędową, pochodzi z północnej Ameryki. —

Bulwy (*heliantus tuberosus*) pochodzą z Brazylii podobne do ziemniaków w smaku zbliżają się karczochom, raz posiane kilkanaście lat trwają i niepotrzebują prócz okopywania żadnego zachodu.

Turecka pszenica kukurydza (*Zea mais*) młodo smaczna jarzyna, później na mąkę dobra, dla drobiu najlepsza strawa; ojczyzną jej Indie zachodnie. Na Podolu i Bukowinie stanowi najgłówniejszą gałąź rolnictwa i przemysłu, gdyż

nie tylko nią woły podolskie wypasają ale jest ona najgłówniejszą włościan żywnością, z niej bowiem robią małygę i chleb zmieszany z żytnią mąką. —

Rośliny zbożowe w polu uprawiane.

Żyto ozime (*secale hibernum*), żyto jare (*secale aestivum*) pszenica ozima (*triticum*), pszenica jara (*triticum spelta*) jęczmień (*hordeum*), owies (*avena sativa*). Cztery te rodzaje stanowią podstawę gospodarczą, więcej podrzędnymi są: groch (*pisum*), proso (*ponicum*), breczka (*poligonum fagopirum*), na Rusi najwięcej uprawiana, wyka (*vicia sativa*) na paszę doskonała, kukurydza (*zea mais*) ob. wyż. konopie (*conulis sativa*): len (*lenum usi tatissimum*), rzepak, chmiel (*humulus*), bób (*vicia faba*), kapusta (*brassica*), kartofle (*solanum tuberosum*), dziś w gospodarstwie galicyjskiem prawie najważniejsze dla pomnożonej ilości gorzelnii, nadzwyczajnie plenne, są najulubieńszą i najzdrowszą potrawą włościan; one to najczęściej posiadaczów od zupełnego niedostatku w dochodach, włościan od największej plagi bo głodu zasłaniając, stały się tak dla pierwszych jak dla drugich niezbędnie potrzebnymi. —

Co się tyczy ogrodnictwa pospolitszego u włościan, to się na małym bardzo okresie zasadza, oni bowiem uprawiając w polu kapustę i ziemniaki nie troszczą się o więcej, z jarzyn tylko rzepę lubią i te najwięcej na Mazurach uprawiają.

W pobliżu miast większych, uprawiają oni włoszczyzny, bo je do miast na targi zanoszą. Ogrody owocowe rzadko gdzie u włościan widzieć można, niedbalstwo, gnuśność i lenistwo są tego przyczyną, są jednak wsi szczególniej w górach, gdzie mieszkania włościan otoczone są sadami, ale po największej części z pospolitszych owoców złożone, na pograniczu Węgier mnóstwo jest drzewśliwowych, które owoce zwane węgierkami wydają. —

Plody zwierzęce.

Dla nieporządku w polowaniach i nieuwagi na stosowność pory, zwierzyzna w lasach bardzo przerzedzona,

w kameralnych lasach, tylko, gdzie większy porządek jest ona obfitszą. —

Do grubszej zwierzyny liczą się niedźwiedzie, dziki i rzadko jelenie w lasach Strzyjskich i Samborskich; sarny, wilki w lasach większych całego kraju, dzika koza z długimi rogami podobna do sarny, w Karpatach. Wilki najczęściej z Polski przechodzą, tam strzelby rzadko pozwolone, mnożą się więc znacznie dla rzadkości polowania. — Pospolitemi: zajace, lisy, borsuki, kuny, tchorze, dzikie koty, wydry, wiewiórki itp. —

Ptaki.

Kuropatwy, jarząbki, cietrzewie, przepiórki, gwoźdce, bekassy, dubelty, kaczki, ceranki, fysi, kurki dzikie, kwiczoły, dzikie gęsi, kulony, kuligi, słomki, chruściele, grzywacze, gołębie dzikie, turkawki itp. —

Drapieżne ptaki: Sowy, jastrzębie, krogulce, lelki, pułacze, kani, sępy, sokół, orły, niedopierze, kruki, wrony, gawrony, kawkki itp. —

Ryby.

Szczupaki, lososie, jesiotry, sandacze, karpie, karasie, liny, okonie, leszcze, pstragi, węgorze, mielusy, sumy, pi-skorze, flondry, kielby itp.

Plazy.

Ślimaki, żółwie, pijawki, węże niejadowite, żmija czarna (coluber prestes), żmija ruda (coluber cherssea), padaleci (anguis fragilis), jaszczurki, żmije pospolite (coluber berus) itp.

Owady: Czerwiec (cocus ppolonicus) do farbowania na karmazynowo; robaczkami, temi dawniej Polska wielki handel prowadziła, a Florencia i Genua przysyłała swoich agentów do skupywania ich. — Kantaryda, z której wizy-katorye robią, chrząszcze (melolantha majalis), gąsienice kapustnika (papilis brassicae), zbożownik (curculis fromentaris)

mnóstwo komarów, much, świerzczów, szerszeni, muszek, oss, gąsienic, trzmielów itp. —

Pszczoly stanowią tu znaczną gałąź przemysłu, szczególnie w wschodniej części Galicyi, ogromne pasieki zakładane, przynoszą korzyści nie małe, a otrzymywanym z nich miodem i woskiem prowadzi Galicja własny handel ze Szlązkiem, Morawą i Wiedniem; na zachodniej części Galicyi, pszczoły mało chodowane, najwięcej tylko do swojej potrzeby miodu dostarczają, gdyż tu one wyłącznie tylko włościanie hodują. —

Chów bydła i zwierząt domowych.

Koń galicyjski mały, a silnie zbudowany, i wytrzymały, do pożywienia łatwy, choć nie je owsa tak do ciężkich robót w polach, jako też i do pociągu wyborny; takimi są konie rassy, czyli pochodzenia polskiego, lecz te tylko u włościan widzieć można, a gdyby oni byli więcej dbały, gdyby ich wcześniej nie zaprzęgali, mieliby konie siły i wytrzymałości nieporównanej. Małe zasoby, a raczej nędza, do tego ich także zmusza. Bogatsi posiadacze mają poprawne konie, najczęściej krwi mieszanej, t. j. po arabskich, tureckich i angielskich ogierach, a po polskich kłaczkach; na Podolu, szczególnie w okolicach Halicza w Obwodzie Stanisławowskim i Tarnopolskim, utrzymują duże stada, i te poprawne ogierami arabskimi, które dość drogo niektórzy opłacają, wydają dużo dobrych koni. Ku poprawie rassy końskiej rząd przedsięwziął środki, i tak utrzymuje on ogiery w całym kraju, ponaszając nagrody 20 duk. od ogiera 6 d. od klaczy, ale to, czy przez niedbałość mieszkańców, czy też przez niestósowny zawód utrzymywanych ogierów, dotąd nie wiele odpowiedziało celowi. —

Ogólna liczba chodowanych w Galicyi koni wynosiła w roku 1837. 524,387 sztuk

„ 1840. 562,187 „

przez trzy lata zatem przybyło 40,802 „

Rogate bydło Galicyjskie nie jest najlepszego rodzaju

a stan jego coraz bardziej się pogorsza, zawód maleje; przyczyną tego zwykle wrodzone niedbalstwo, tak szlachty jak i włościan, którzy wcześniej je zaprzęgając, więcej do zniszczenia, jak do poprawy się przyczyniają, i ztąd też pochodzi, że Galicja była większe, którem handel z Wiedniem i Olomuńcem prowadzi, drogo z Multan i Wołoszczyzny opłacać musi. W Obwodzie Stanisławowskim, Brzezańskim i Kołomejskim chów byłby lepiej prowadzony dla rozległych pastwisk dostarcza wołów podolskich, które wołoskim i ruskim, nie wiele ustępują. —

Ogólna liczba rogatego bydła wynosi w roku 1840

W roku 1837 było	{ wołów	563,145
	{ krów	1,003,592
Przez 3 lata przybyło więc	{ wołów	542,317
	{ krów	953,199
	{ wołów	20,828
	{ krów	50,393

Owce od dziesięciu lat dopiero stały się gałęzią znaczną intryły, chów ich powiększono, a sprowadzone ze Szląska, Prus, nawet do niektórych owczarni prosto z Francyi barany i matki, postawiły jakoś welny na stopie równiej z zagranicą; są owczarnie, które na miejscu po 150 fl. K. M. cetnar welny sprzedawały, ale w ostatnich latach, ceny tak są niskie, że ledwie nagrodzą kosztowne poprawnych owiec utrzymanie. —

Ogólna liczba owiec wynosi	1,466,170 sztuk
w roku 1837 było	1,241,667 —
Przez trzy lata zatem przybyło	224,503 —

Z tych $\frac{3}{4}$ części poprawne. —

Nierogaczna należy do zwierząt, które w utrzymaniu gospodarstwa niezbędnie potrzebne, zwłaszcza, że nią prowadzi Galicja znaczny handel (szczególnie obwody, podolskie, gdzie lasy dębowe) ze Szląskiem i Morawą, pędząc na targi do Opawy. Kozy w górach u włościan szczególnie w Kołomejskim i Stanisławowskim chowają, gdzie indziej pojedyńczo. —

Z drobiu chowają po wsiach gęsi, kury, kaczki, indyki kapłony, pentarki, kaczki amerykańskie i. t. p. Przez Jezuitów do Polski z Indyi sprowadzone.

Rólnictwo.

Dopiero w nowszych czasach wyszło z kolebki, w której tak długo uśpione było; przykład krajów ościennych, wzrastające z postępem czasu potrzeby wyrwały właścicieli majątkowych z tego uśpienia, ale czego przez tyle lat w nieczynności spędzonych niedokonano, trudna w kilku latach uskutecznić: zład też śmiało powiedzieć można, że rolnictwo w Galicyi o kilkadziesiąt procentów niżej stoi, jak w Niemczech, Prusach i Morawie. Dotąd jeszcze wiele zatwardziałych w przesądach gospodarzy nie zmieniło systemu trzypolowego gospodarstwa, nie zaprowadziło narzędzi rolniczych stosowniejszych, nie zważają oni na to, że kiedy handel z Gdańskiem tak przez cło w Prusiech nałożone, jako też i przez poprawę gospodarstwa w Anglii albo zupełnie upadł, lub też w małej ilości tylko prowadzonym być może, kiedy przy powiększeniu ludności powiększyły się potrzeby kraju, trzeba przemyślać nad innemi gospodarskimi gałęziami, a to dla tego, by wyrównać ościennym krajom. Rozsądniejsi więc mówią gospodarze uznawszy słuszność tych powodów, podzielili inaczéj grunta, a sprowadzając narzędzia, jako to: plugi, brony, radła, młocarnie, sieczkarnie, zaprowadzając na wzór niemieckich (*Stallfütterung*) utrzymanie stajenne bydła, idą na wyścigi z gospodarzami krajów pogranicznych. Bez wątpienia rodzaj ten gospodarstwa pociąga wiele nakładów i kosztów, a mniej zamożniejsi odziedziczywszy po swoich ojcach spustoszone dobra, nie mając zasobów, albo musieli wszystko zostawić w dawnym stanie, lub też zaciagać długi, które przy powszechnie małym, prywatnym kredycie, przy zamazaniu nadzwyczajnem Tabuli krajowej, i przy rozgalezieniu żydowskiej lichwy zamiast im pomódz, wtrąciły ich w przepaść interessów, z których trudno im się wydobyć; lecz dla

nich teraz zabłyśła nadzieja utworzenia Towarzystwa kredytowego, a ani wątpić można, że jeżeli ono przyjdzie do skutku tak był osobisty, jak też i rolnictwo poczyni wielkie postępy.

Co do rolnictwa Włościan, to dla zbyt małego ich oświecenia i dla braku zasobów, podobno długo jeszcze będzie w kolebce, oni nie chcą, nie lubią, żadnej odmiany, bo ich pojęcie nie obejmuje z tychże odmian wypływających korzyści; a ani przykłady dziedziców, ani też Niemców kolonistów nie zdołają ich odzwyczaić od trzechpołowego podziału, od nieporządku, od pługów staroświeckich; utrzymują oni, że kiedy Ojcowie ich tak gospodarowali, a żyli, i oni wyżyć potrafią, dla tego też dotąd prawdziwie tylko wyżywić się zdolni, często największej nędzy i niedostatku doznają. —

Handel.

Galicja będąc częścią Polski znanąj Spichlerzem całego Świata nie mały handel zbożowy prowadziła z Gdańskiem i Rosją do czego jej spławne rzeki Wisła, San, Dunajec, i Dniester dopomagały. Były to złote czasy dla Polski, takimi też były i dla Galicji; wtedy możni właściciele dóbr ziemskich najwięcej Szkulami i Galarami prowadzili zboże a szczególniej pszenicę do Gdańska i ztamtąd tymi samemi naczyniami prowadzili osadnicze towary jako to: wina francuzkie, piwa angielskie, wódki gdańskie, meble i wszelkie inne towary których Francja, Anglia, Holandja dostarczały; niestety czasy te minęły po pierwszym podziale Polski, handel ten przez komory Króla Pruskiego wielkiego doznał ciosu wypływ i obieg produktów tam i nazad Wisłą gwałtownie zatamowano i politykę Zygmunta I. przy oddaniu Prus Xiążęcych wolny spław na Wiśle sobie zastrzegając zmięczono. Za panowania Austrjackiego handel ten był ożywionym w latach od 1798 do 1815, najwięcej w czasie szalonej wojny jaką Wiliam Pitt Minister Jerzego III. prowadził z Francją do której dla niezmierniej marynarki wiele psze-

nicy i drzewa potrzebował. Teraz tylko przy nadzwyczajnym nieurodzaju w Anglii, kiedy ceny nadzwyczaj wysokie, widzieć można czasami galary, berlinki, i statki po Wiśle płynące. Handel drzewem dotąd znaczny, lasy Galicyjskie dostarczają materiałów do okrętów, jako to: belków, płatów, bali, szforsztów, murlat, a czasem i masztów, lecz i to przy wyniszczeniu lasów, które się coraz bardziej czuć daje nie długo trwać będzie. Galicja zaopatruje także zbożem swych zakarpaccich sąsiadów Węgrów, lecz przy nadzwyczajnie obszernych łąkach przy ziemi obficie rodzącej wszystko to mało znaczy. Ceny zboża były niskie, a czasem nawet tak trudno było je pozbywać, że tylko spekulanci (najwięcej żydzi) korzystali z tego; oni to kupowali za bezcen, a złożwszy w składy czekali jak złowroczne sępy na klęskę kraju, na głód powszechny, a gdy ziścili oczekiwania podwoili majątki, lecz szlachcie jeszcze większej biedy doznawał. Położenie to naprowadziło posiadaczów na myśl zakładania gorzelni, wódka więc stała się ogólnym handlowym produktem, ale że Polak wszystko zrobić w stanie, a kredki tylko trzymać się nie umie, ilość zakładanych gorzelni tak wzrosła, że więcej wyrabiano niż zpotrzebować kraj był w stanie. Wyprowadzano więc wódkę do Wiednia, Węgier i Szląska, lecz po nałożeniu akeyzy, po założeniu w Węgrzech (gdzie akeyzy niema) gorzelni, handel ten odniósł ciós zabójczy, dziś przy wydoskonaleniu gorzelnictwa, przy ogólném współbieganiu się, aby jak najwięcej wódki wyrobić, spotrzebowanie ogranicza się tylko na kraju. Cena zatem tak jest niską, że bardzo mało zysku, a gdzie wydatki małe, to czasem i stratę ten handel przynosi. —

Ułatwia on tylko pozbycie produktów które w wódkę przemienione łatwiej przewiezionemi być mogą. —

Galicja najwięcej prowadzi handel przewozowy mało mając swoich wyrobni, sprzedaje, płody surowe jako to: łój, воск, skóry, miód, wełnę, len i. t. p. do Wiednia, a natomiast sprowadza sukno, płótno, materję, wina, cukier, kawę, herbatę, korzenie i t. p. Mowa tu o płótnie

cienkiem Webą zwaném, gdyż grube płótno obficie w kraju wyrabiają. Towary osadnicze po największej części z Tryestu sprowadzone. Bilans więc kraju nie okazuje się korzystnym, bo on więcej sprowadzać musi, jak wywieść jest, w stanie. Doświadczenie jednak uczy, że kraj jedynie tylko zbożem handlujący, zawsze jest ubogi, a zatem i słaby, co się sprawdziło na Polsce. Najmniejszy ten jest, który rękodzielami spożywa swe ziemne płody, za rękodzieła swoje zaś ściągą z zagranicy pieniądze, a z za morza towary osadnicze i za nie znowu pieniądze zbiera; a teraz tak jest, że Mocarstwo które ma pieniądze, jest prawdziwie możnym i potężnym. —

Do handlu przewozowego bardzo pomocnymi są drogi kamienne kraj w różnych kierunkach przerywające. O to jest ich

Wykaz.

A. Główne handlowe i pocztowe drogi.

	Stacje Pocztów.	Mile.
I. Wiedeńska idąca do Białej na granicy Szląska przez Wadowice, Bochnię, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, do Grodeckiej Rogatki we Lwowie	29½	55
II. Brodzka od Rogatki Łyczakowskiej we Lwowie przez Winniki Złoczów do Brodów	7½	14½
III. Droga handlowa południową częścią kraju się ciągnąca od Przedmieścia Białej przez Sącz, Jasło, Sanok, Sambor, Stryj, Stanisławów, Kołomeje do granic Mołdawii, do wsi Mamajestje	41	92

B. Drogi uboczne.

1. Oświęcimska poczyna się w Kętach przez Oświęcim do wsi Zabrzeg na granicy Pruskiej	2	3
---	---	---

- Stacje Pocztowne. Mile.
2. Boberska od Kent do Boberki . . . — 1
 3. Nowotargaska od granicy Węgierskiej przez Nowy Targ do Myślenic . . . — 6
 4. Dukielska od Barwinka na granicy Węgier przez Duklę, Domaradz, Dubiecko do Przemyśla . . . 6 46
 5. Wreckowska zwana od granicy Węgierskiej przez Skele, Stryj, do Stryjskiej rogatki we Lwowie . . . — 20
 6. Węgierska od wsi Strzelbicy przez stare miasto, Turkę, do granicy Węgier . . . — 9
 7. Warszawska od Rogatki Żółkiewskiej we Lwowie przez Żółkiew, Rawę do Belzca na granicy Polskiej . . . — 44
 8. Tarnopolska od Złoczowa przez Zborów, Tarnopol, Czartków, Zaleszczyki, do wsi Mamamestje na granicy Mołdawii . . . — 26
 9. Siedmiogrodzka zaczęta przy wsi Pripora Kandzi przez Seret, Czerniowce do granicy Mołdawskiej . . . 30

C. Drogi połączenia (nie wszystkie rzucowane).

- a) Krakowska od Izdebnika przez Podgórze do Gdowa . . . 7
- b) Jasielska od Dukli przez Jasło, Kolańczyce do Pilzna . . . 8
- c) Samborska od Sambora przez Koniuszki do Gródka . . . 6
- d) Dworska Od Oświecimia do Dworów . . . 4
- e) Spytkowiecka Od granicy Węgierskiej do Zaborowskiej karczmy na drodze z Nowego Targu . . . 12
- f) Niepołomska od Niepołomia do Wieliczki . . . 2
- g) Sierosławiecka od Sierosławic do Bochnu . . . 2

- h) Jarworowska od Rogatki Janowskiej we Lwowie przez Krakowiec do Radymna — 12
 i) Dobromilska z Przemyśla przez Dobromil do Hyrowa — 4
 k) Bursztyńska od Brzechowic przez Rachatyn, Bursztyn do Wojnitowa — 20
 l) Brzeżańska od drogi Brodzkiej przez Brzeżany Podhaice do Stanisława — 20
 m) Kulecka od Kutego do Kołomei — 3
 Ogólna długość dróg murowanych w Galicji i na Bukowinie wynosi 375 389 1/2

Prócz tego wiele jest jeszcze dróg połączenia pomniejszych. Drogi kamienne są w dobrym stanie, a staranności koło nich nie można nie zarzucić, są jednak okolicę, że drogi te często zepsuciu podpadają szczególnie na drodze Wiedeńskiej gdzie ciężkie wozy furmanów Szląskich z ogromnemi ładunkami nieustannie przechodzą i gdzie budowę dróg żydy przez licytację dzierżawią.

Do znaczniejszych mostów na tych drogach należy most pod Kętami na Soli, w Xiążnicach na Rabie, w Wojniczu na Dunajcu, kryty most na Białym pod Tarnowem, pod Pilznem na Wisłocie, pod Rzeszowem na Wisłoku, pod Przemyślem kryty most na Sanie, pod Sączem na Dunaju i t. d. Rogatki do opłaty od dróg i mostów są prawie co stacja pocztowa, opłata jest ustanowiona według oddalenia i ilości mostów, lub kanałów. Myta rząd wydzierżawia, a żydy najczęściej je dzierżawią. Pocztę na drodze głównej dobrze urządzone, na pobocznych, łączących i handlowych są także Pocztę, ale już nie tak starannie.

Opłata od konia na stację pocztową wynosi.

Od Konie X 48 C. M.

Poczesne Pocztyliańowi X 10 —

Smarowidło X 8 —

Zaprzężne X 4 —

Rys Galicji Austrjackiej.

Od krytego powozu X 24 C. M.

Od odkrytego — X 12 —

Prócz tego co dzień przebiega Szybkowóz ze Lwowa do Wiednia i na powrót, w którym trzy osoby za opłatą 40 fl. C. M. z Lwowa do Wiednia w przeciągu $4\frac{1}{2}$ dni wygodnie dojechać mogą. —

Wóz pakowy odchodzi dwa razy na tydzień. —
Wóz oddzielny (Separativagen) można każdego czasu we Lwowie i w Podgórzu wynająć dwa razy na tydzień za przedsiębiorstwem prywatnego towarzystwa urządzony Wóz towarzyski (Omnibus) wychodzi ze Lwowa do Ołomuńca i ztamtąd tyleż razy powraca. —

Galicja zaopatruje Czechy Szląsk i Morawę solą, którą jej niewyczerpane skarby Wieliczki i Bochni dostarczają. Handel trzodą, więcej by można nazwać przechodowym, gdyż handlarze tutejsi zakupując ją w Mołdawii, po największej części na targi do Opawy pędzą. Obwody tylko wschodnie, mają wielką liczbę swęj trzody. —

Toż samo da się powiedzieć i o wołach z tą tylko różnicą, że woły z Multan i Wołoszczyzny pędzone bywają na wywarach w Galicyi wypasane. Do handlu przewozowego z Rossją dopomaga najwięcej miasto wolne Brody, do handlu z Polską było także drugie miasto wolne Podgórze, ale w roku 1832 straciło ten przywilej. —

Na wełnę jarmarki ustanowiono we Lwowie w Lipcu, ale te tylko dla Obwodów bliskich Lwowa, a szczególnie dla Podola są ułatwieniem, jednak one dosyć są odwiedzane tak w roku 1838 było przywiezionej wełny 1450 Cetnarów w roku 1839 1692 Cetnary; które prawie wszystkie rozkupionemi zostały. —

Wyrobnie i rękodzielnie.

Prócz niezliczonej ilości gorzelni, fabryki tabaki i tytoniu w Winnikach, fabryk sukna w Jarosławiu, Białej, Zaleszczykach, Łańcucie, Kentach, Mikulincach i Lezańsku,

fabryki szkła w Nizniowie, wyrobów fajansu w Potyliczu i Glińsku kilkunastu papierni, kilku prochowni, dwudziestu kilku hut szklanych, do czterdziestu hut żelaznych, kilkunastu Cukierni z których największe w Tłumaczu w Obwodzie Stanisławowskim, w Łańcucie w Obwodzie Rzeszowskim i Żurawnikach, w Obwodzie Lwowskim, wyrobni świec w Jarosławiu, Grudku i. t. p. kilku blechów wosku, garbarni w Łańcucie, Przemyślanach, Busku, kilka wyrobni szaliantów, niema niestety więcej wyrobni w Galicyi; był wprawdzie zakład wyrobów bawełnianych w Nawsiu w Obwodzie Jasielskim, ale ten dla wielorakich przyczyn zamkniętym być musiał. Kazano bowiem wyroby do Wiednia do stemplowania posłać, wyroby zatem te musiały być droższe od Wiedeńskich. Pojedynczo wyrabiają sukna grube w Mikulincach, derki, koce, zwane sierakami w Obwodzie Wadowickim, Bocheńskim i Czortkowskim, w Stryjskim, Jasielskim, Rzeszowskim i Złoczowskim wyrabiają wiele płócien, w Stryjskim, Jasielskim, wyroby gliniane, w Tarnowskim i Złoczowskim wyroby drewniane.

Rząd i prawa.

Administracją kraju dla całego królestwa sprawuje Gubernium we Lwowie, złożone z dwóch radców nadwornych siedemnastu radców gubernialnych pod przewodnictwem prezesa. Urzędami dla Obwodów są urzęda Obwodowe (Kraissamty) pod przewodnictwem starosty Obwodowego (Kraishauptmanna) Do urzędów obwodnych jest przyłączony pobór podatków. —

Co do Sądownictwa pierwszą instancją dla włościan składają tak zwane sądy dominikalne czyli Pańskie tych w Galicyi jest 2399. — Dla mieszczan magistraty miejskie których jest 63; do magistratu we Lwowie i Brodach przyłączony jest sąd Wexlowski i Merkantylny. Dla szlachty Fora nobilia, we Lwowie Stanisławowie, Czerniowcach, Tarnowie z dodaniem komornikami granicznymi. Do Forum we Lwowie i Czerniowcach przyłączono C. K. Tabulę krajową.

Sąd główny Apelacyjny dla spraw cywilnych i kryminalnych jest we Lwowie, sądy kryminalne we Lwowie, Rzeszowie, Wiśniczu, Stanisławowie, Samborze.

Dla spraw wojskowych jest we Lwowie ustanowiona komissja (Judicium delegatum mixtum).

Do zarządu dochodami kameralnemi i główna Administracja kameralna we Lwowie, tamże C. K. główne urząd tax i stemplów C. K. podatki stałe i nie stałe wybierane są przez poborców podatkowych dominialnych, którzy i do Kassy Obwodowej do każdego Obwodu przyłączonej co ćwierć roku odwożą.

Prawo cywilne i karne przez s. p. Franciszka I. nadane pierwsze od roku 1812 drugie od roku 1803 już jest w użyciu.

Procedura cywilna od roku 1796 jest używana. W roku 1817 ustanowił Monarcha cztery Stany do reprezentacji na sejm, które co rocznie w jesieni pod przewodnictwem gubernatora się odprawia; stany te składają się ze stanu duchownego to jest: z trzech Arcybiskupów, Biskupów i Opatów, którym Cesarz prawo reprezentacji nadał, z stanu Magnatów, t. i. Xiążąt, Hrabów i Baronów co Ince lat posiadają; ze stanu rycerskiego obejmującego krajow do Kontroli wpisaną szlachtę do 75 Zł. R. Cm. podatk gruntowego i dominialnego placącą, i ze stanu wiejskiego tj. 2 deputowanych wybranych z grona obywateli Lwowa Stany te wybierają komitet, który się składa z dwóch płatnych i dwóch niepłatnych z każdego z trzech pierw wy mienionych stanów i jednego deputowanego miejskiego.

Działaniem tych stanów jest kierunek zakładów dobroczynnych oświaty i. t. p., nadawania indygenatów; wysyłanie jednak za poprzednictwem upoważnieniem deputacji do tronu, słowem być organem objawiającym krajowi wolę i ustanowienie tronu. —

Na utrzymanie tych Stanów rozłożony jest podatek na posiadaczy dóbr w ilości Zł. R. Konwencyonalna Moneta

26,000 rocznie, która to summa w miarę potrzeb powiększa się. —

Herb Królestwa Galicyi wystawia ukoronowaną i na dwie części przedzieloną tarczę, na jej prawej stronie dwie korony złote w polu czerwonym, na lewej belka jedna czerwona, druga biała na dnie błękitnem. —

No.	Gruntowa.	Przebiega.	Gruntowa.	Przebiega.	Gruntowa.
1	145000 00 00	—	600 00 00	1000 00 00	145000 00 00
2	150000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	150000 00 00
3	160000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	160000 00 00
4	170000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	170000 00 00
5	180000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	180000 00 00
6	190000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	190000 00 00
7	200000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	200000 00 00
8	210000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	210000 00 00
9	220000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	220000 00 00
10	230000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	230000 00 00
11	240000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	240000 00 00
12	250000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	250000 00 00
13	260000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	260000 00 00
14	270000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	270000 00 00
15	280000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	280000 00 00
16	290000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	290000 00 00
17	300000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	300000 00 00
18	310000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	310000 00 00
19	320000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	320000 00 00
20	330000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	330000 00 00
21	340000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	340000 00 00
22	350000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	350000 00 00
23	360000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	360000 00 00
24	370000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	370000 00 00
25	380000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	380000 00 00
26	390000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	390000 00 00
27	400000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	400000 00 00
28	410000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	410000 00 00
29	420000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	420000 00 00
30	430000 00 00	21130 00 00	1100 00 00	1000 00 00	430000 00 00

Podatek w Monecie Konwencyonalnej.

No.	Obwody.	Gruntowy.		Domowy.		Zarobkowy Zyd. i Chrzesc.		Zydowski.		Spadkowy.	
		Zł. R.	Gr.	Zł. R.	Gr.	Zł. R.	Gr.	Zł. R.	Gr.	Zł. R.	Gr.
1	B chenski.	148999	13 $\frac{1}{2}$	20996	—	5533	30	15077	28	7270	34
2	Brzezański.	190008	45	21776	40	6386	30	30519	16	3687	$\frac{1}{2}$
3	Czerniowiecki.	203583	42	53542	20	41045	39	26818	$\frac{3}{4}$	2622	$\frac{2}{5}$
4	Czorkowski.	140565	30	22726	—	4486	15	22464	47	802	39
5	Jasielski.	131152	36	21113	40	4511	15	43456	18 $\frac{3}{4}$	4984	28
6	Kolomejski.	100417	32	24546	10	7211	—	31738	$\frac{1}{2}$	694	$\frac{1}{4}$
7	Lwowski.	101870	$\frac{1}{2}$	125630	$\frac{2}{1}$	24370	30	98587	$\frac{2}{27}$	58423	$\frac{1}{4}$
8	Przemyski.	227372	$\frac{2}{27}$	28302	—	6070	45	38515	28	5466	$\frac{1}{46}$
9	Rzeszowski.	107178	32	28757	20	5467	—	37841	36	4170	46
10	Sanbarski.	167805	$\frac{2}{10}$	31135	20	5178	—	30383	$\frac{1}{46}$	2822	$\frac{1}{36}$
11	Sandecki.	95545	37 $\frac{1}{4}$	20426	40	5317	—	41054	2	4546	$\frac{3}{36}$
12	Sanocki.	143395	24	23040	40	4364	45	20315	33	567	$\frac{2}{36}$
13	Slawislawowski.	110935	$\frac{2}{3}$	24654	30	8975	30	42233	44	46015	56
14	Stryski.	100291	$\frac{2}{38}$	22475	$\frac{3}{7}$	7009	27	31947	$\frac{1}{2}$	682	31
15	Tarnopolski.	155535	$\frac{2}{2}$	23194	40	5060	30	36118	$\frac{1}{3}$	3630	$\frac{2}{6}$
16	Tarnowski.	164118	42	23774	20	7589	30	33391	42	4175	6
17	Wadowicki.	140219	12 $\frac{1}{4}$	30097	20	9560	—	42360	42 $\frac{2}{3}$	2710	34
18	Zolczewski.	186321	$\frac{1}{29}$	33360	22	45703	30	79930	$\frac{3}{35}$	5305	45
19	Zolkiewski.	171827	40	24390	20	5578	48	34729	$\frac{1}{3}$	4391	$\frac{3}{4}$
20	Ogółem.	2851246	48	583948	$\frac{1}{11}$	449419	24	647483	5 $\frac{2}{3}$	417966	39

Razem Zł. R. 4,350,063,149.

Podatek stanowy 26,000.

Dochody Kamery składające się z Akcyzy od wyrobów wódki, piwa, miodu, wiśniaku, maliniaków, fabryki tytoniu, tabaki, prochu, dóbr kameralnych, jako stemplów, soli, mydła, drogowego i. t. p. Zł. R. M. K. 8,920,755

Ogółem wypada — 13,296,818 x 49.

Wydatki.

Podajemy tutaj tylko ważniejsze, gdyż wszystkie wyliczać zakres tego dziełka przechodziłoby:

Utrzymanie sądów kryminalnych	fl. K. M.	97,015
Dom poprawy	—	339
Dom robót publicznych	—	341
Zakłady uaukowe	—	476,944
Drogi kamienne	—	177,567
Zakłady dobroczynne	—	137,813
Koszta zarządu krajem (administracja)	—	3,040,276
Koszta wydobywania soli	—	688,690
Utrzymanie górnictwa	—	211,149

Razem Zł. R. K. M. 4,830,132

Odrzuciwszy od dochodu zostanie czystego, — 8,946,735

Oświata.

Wszechnica (Unisiversitet) jest główny we Lwowie, za wierający:

A. Wydział Prawa czteroletni: Przedmioty w nich przedsięwzięte są:

Rok I. Prawo natury	) po łacinie.
Prawo kryminalne	
Statystyka Europejska	) po niemiecku.
Statystyka Austrjacka	
Rok II. Prawo cywilno Rzymskie	) po łacinie.
Prawo Kanoniczne	
Cłowy i królewski porządek monopolistów	) po niemiecku.
Prawo karne na przestępstwo cłowe	

Rok III. Prawo Polskie

Prawo cywilne Austriackie } po łacinie.
Prawo handlowe i wexlowe po niemiecku

Rok IV. Postępowanie sądowe w sprawach spor-
nych i nie sporzonych } po łacinie

Prawo polityczne
Umiejętności polityczne } po niemiecku.

**B. Wydział filozoficzny podzielony na dwa lata. Przez
mioty w nich przedsięwzięte są:**

Rok I. Nauka systematyczna religii

Filozofia

Matematyka elementarna i geometria

Filologia po łacinie.

Rok II. Nauka systematyczna religii

Filozofia

Fizyka

Filologia po łacinie.

Prócz tego uczą wolnych przedmiotów, jak następują:

Dzieje Filozofii

Pedagogika

Dzieje powszechne } po niemiecku.

Estetyka

Historja naturalna

Ekonomia

Dzieje Austriackie } po niemiecku.

Język i literatura polska

Język francuski i włoski.

**C. Wydział Teologii Rzymsko Katolickiej podzielony na
lat cztery, w których przedmioty przedsięwzięte są:**

Dzieje kościelne i Nauka biblij

Biblia nowego Testamentu

do. starego

Teologia pastoralna

Dogmatyka

Prawo kościelne

Metodyka i katechetyka.

D. Wydział Teologii grecko-katolickiej.

Teologia Pastoralna
do Moralna
Dzieje kościoła i prawa kościelne
Biblia nowego Testamentu
do. starego do.
Języki wschodnie
Metodyka i katechetyka.

E. Wydział medyczny z następującemi przedmiotami:

Teorja medycyny
Teorja i praktyka chirurgii
Teorja i praktyka sztuki położniczej.
Anatomia
Weterynarja
Przygotowawcze wiadomości medyczne
Nauka leczenia oczów
Nauka leczenia zębów
Szkola Akuszerok jest w Czerniowcach

Szkola realna we Lwowie z następującemi przedmiotami:

Prawo handlowe i wexlowe, merkantylne
Rachunki i buchhalterja
Jeografia i dzieje handlowe
Wiadomości handlowe i znajomość towarów
Matematyka elementarna
Polityczna jeografia,
historja świata i państwa Austrjackiego
Język polski
Kalligrafia
Religia
Historja naturalna.
Styl i deklamacja
Rysunek techniczny.

Prócz tego są wydziały filozoficzne w Czerniowcach, Przemyśle, Tarnowie Tarnopolu gdzie tych samych uczą przedmiotów. Wydziały Teologiczne są: w Przemyśle, Tarnowie i Czerniowcach: szkoła realna w Czerniowcach. —

Gymnasiów w Galicyi jest 43, które podzielone na lat 6 następujące przedmioty zawierają:

Religia

Język łaciński

Algebra

Matematyka

Język grecki

Dzieje powszechno

Geografia i historia naturalna

Klasy się zowią: Parwa, Infima, Gramatyka, Syntaxima, Poetika, Retorika.

Uniwersytet Lwowski ma C. K. Księgozbiór, gabinet anatomiczny, gabinet historii naturalnej i gabinet astronomiczny.

Szkół głównych czyli normalnych jest w Galicyi 34, które podzielone na 3 klasy zawierają przedmioty następujące:

Początki Języka niemieckiego,

Rachunki,

Zasady pisania i mówienia po niemiecku i

Początki religii.

W czwartej klasie uczą:

Matematyki wyższej,

Jeometrii,

Fizyki,

Rachunków ułamkowych,

Historii naturalnej,

Wyższy styl niemiecki.

Szkół dla płci żeńskiej głównych jest 23 w kraju, w których prócz wyżej wspomnianych przedmiotów uczą robót ręcznych. —

Szkół dla ludu, trywialnych i parafialnych, gdzie układają naukę czytania i pisania po polsku i niemiecku, katechizmu i rachunków podrzędnych, jest w kraju do 1718. Zasługuje na uwagę księgozbiór narodowy imienia Ossolińskich z 20 i kilku tysięcy dzieł złożony, którego Maxymilian Ossoliński z oznaczonym funduszem na utrzymanie jego potrzebnym dla Galicyi na wieczne czasy darował i tym

czynem najlepiej pamięci współziomków i pośmiertnie się zalecił. —

Literatura.

Galicja tworząc prowincję Polski nie miała odosobnionej literatury; historia więc literatury Polskiej obejmuje także literaturę Galicyjską, a ponieważ ona przekraczałaby zakres niniejszego dziełka, wspomnę tylko tutaj o ludziach, którzy zaszczytnie w piśmiennictwie polskiem znani, albo w Galicyi się rodzili, lub też w niej mieszkając pisali lub piszą. *Dawniejsi:*

I. Baranowski Stanisław z Baranowa, wydał zbiór wierszy pod napisem: „Szullada Stanisława Baranowskiego r. 1612.“

II. Birkowski Fabian r. 1566 we Lwowie urodzony, po Skardze najlepszy kaznodzieja, zostawił „kazania pogrzebowe;“ „kazania niedzielne, i świętane“ „kazania z okoliczności“ i. t. p. —

III. Bobowski Albert Lwowianin r. 1650, umiał kilkanaście języków, przeszedł na wiarę Turecką i dużo pism w tym języku pisał. —

IV. Burski Adam rodem z Brzeżan około 1560 wydał filozoficzne dzieła, tudzież mowę, gdzie wylicza cnoty, czyny i zasługi Jana Zamojskiego. —

V. Chodowski Tomasz 1600 r. mieszkał w Brzeżanach, autor pieśni jednej w pieśnioksięgu Artomiusza r. 1601 umieszczonój. —

VI. Druzbicki Michał wydał we Lwowie 1746 rozmowę o filozofii przy dokończeniu filozofii w szkołach Lwowskich na publiczną dysputę wystawioną. —

VII. Druzbicka Elżbieta, mieszkała w Rzemieniu w obwodzie Tarnowskim umarła 1760 w Tarnowie, pisała Życie Dawida, Pochwałę lasów, Wiosnę, żartobliwie Kontrakty Mościskie i. t. p.

VIII. Falibogacki 1626 pisał: „Diskurs marnotrawstwa i zbytków korony polskiej.“ —

- IX. Fredro Andrzej, Maximilian kasztelan lwowski umarł 1679 r. pisał: „Przysłowia albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne,“ i. t. p.
- X. Grochowski Stanisław z Przemyślskiego, Arcybiskup Lwowski r. 1634 pisał pieśni, hymny kościelne i wiersze rozmaite. —
- XI. Grzegorz z Sanoka Arcybiskup Lwowski umarł r. 1477; pism jego, o których Długosz wspomina nie mamy, to pewna tylko, że on był pierwszym co wprowadził lepszy smak w zaprowadzeniu nauk wyzwolonych do Akademii Krakowskiej i w rozszerzaniu zdrowych myśli co do nauk dokładnych, wykladał on publicznie księgi pasterskie Wirgiliusza, które dotąd w Polsce wraz z ich autorem nieznanemi były. —
- XII. Herbert Jan Podkomorzy Przemyśki tłumażył i układał prawa pod napisem „Statuta i przywileje koronne z łacińskiego języka na polski przełożone 1570 w Krakowie.“ —
- XIII. Jabłonowski Stanisław, Wincenty Wojewoda ziem ruskich wydał r. 1744 we Lwowie: „Tacyt polski, albo raczej moralia Tacyta nad podchlebstwem.“
- XIV. Januszewski Jan, kanonik Kollegiaty Sandeckiej umarł w r. 1613, wydał Statuta, prawa i konstytucje koronne. —
- XV. Koszutski Grzegorz (nazwany z Żarnowca) rodem z Podgórza, przeszedł do kalwinów i toczył walkę z Jezuitami pisząc postille w latach 1566, 1580, 1593 wydana. —
- XVI. Krasicki Ignacy, urodzony 1734 w Dubiecku w Obwodzie Sanockim; dzieła jego kilkakrotnie wydawane, w zupełnem Dmuchańskiego wydaniu Warszawa 1804 składają 10 tomów. On pierwszy wystąpił z Bajką i powieścią narodową, a nadzwyczajnie dowcipny satyrę wydoskonalił. —

- XVII. Karpiński Franciszek ukończył nauki we Lwowie pisał on Psalterz, pieśni duchowne i dla włościan. Dzieła jego wydane w 4 tomach w Wrocławiu 1806.
- XVIII. Kleczewski Stanisław reformat prowincyi ruskiej, wydał 1767 we Lwowie „Zdania o początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego.“ —
- XIX. Lwowczyk 1561 przełożył biblią katolicką. —
- XX. Męciński Wojciech Jezuita, professor wymowy w Przemyśle wydał trajedję wierszem: „Regulus 1753.“ —
- XXI. Niesiecki Kasper Jezuita, sławny rodopisarz, wydał we Lwowie 1728, Korona Polska i. t. d. czyli herby i familie stanu rycerskiego. —
- XXII. Oczko Wojciech lekarz Lwowski wydał 1578 po polsku; Cieplice - r. 1581. Przymiot czyli dworska niemoc.
- XXIII. Orzechowski Stanisław, był plebanem w Żurawicy i Sanoku, później dziekanem Przemyskim, wstawił on się disputami z stolicą Papieską dowodzącemi jak niesłuszne jest bezżeństwo księży, później ożeniwszy się 1551 z Magdaleną Chełmską ściągnął na siebie klątwę papieską i w niedostatku 1567 umarł. Pisał on po łacinie, dzieła jego przełożone po polsku. „O ruszeniu ziemi polskiej na przeciw Turków. Okszana Turki żywot i śmierć Jana Tarnowskiego.“ —
- XXIV. Ostrowski Teodor pijar 1802 umarł we Lwowie, pisał on Prawo cywilne narodu polskiego, Dzieje i prawa kościoła polskiego i. t. d.
- XXV. Palczewski Paweł za Żygmunta III. rodem z Oświęcimia podróżował przez kilkanaście lat i podróże te opisał. —
- XXVI. Petrycy Sebastjan urodzony w Pilźnie, był przybocznym lekarzem Maryny Mniszkownej po

śmierci Samozwańca uwięziony w Moskwie, przekładał Horacyusza, później przekładał ekonomikę politykę i etykę Arystotelesową umarł 1626. —

XXVII. Paweł z Zatora pisał znajdujące się w księgozbiorze Jagiellońskim; *Sermones de tempore et Sanctis*; miał on na pogrzebie Władysława Jagielly 1434 mowę po polsku.

XXVIII. Pawełski Piotr Skarga 1567 był Kanonikiem Lwowskim, sławny kaznodzieja, zostawił Kazania o 7 Sakramentach, Kazania na niedziele i święta i. t. p. —

XXIX. Piasecki Paweł biskup Przemyśki pisał 1645 kronikę bardzo zajmującą, w niej to potępia i wyjaśnia wpływ jezuitów. —

XXX. Przybylski Jakób był nauczycielem w Tarnowie, przekładał Eneidę, Illiadę, Odyseję, i pisał wiele wierszy.

XXXI. Piramowicz Grzegorz jezuita był około 1768 nauczycielem filozofii we Lwowie, napisał *Część I. Wymowy i poezyi dla szkół narodowych*. —

XXXII. Przyłuski pleban Mościski uporządkował prawa krajowe podług podziału Rzymian. —

XXXIII. Rej Mikołaj z Nagłowic urodzony 1515 w Żurawnie w Obwodzie Stryjskim, ożenił się z Rożnową z Sędziszowa w Obwodzie Rzeszowskim, pisał on pieśni nabożne świeckie, przekładał psalmy, napisał Wizerunek własny żywota człowieka pocziwego zebrany z filozofów i różnych obyczajów świata tego i. t. p. umarł w roku 1569. —

XXXIV. Rudkowski Onufry Professor Retoryki pisał zabawki poetyckie rozmaitym wierszem 1775.

XXXV. Sędziwoj Michał urodzony w Sączu 1566 Alchymik i chemik wydał wiele dzieł w tych przedmiotach.

XXXVI. Szczerbicz Syndyk miasta Lwowa zebrał porządkiem systematycznym prawo krajowe 1694. —

- XXXVII.** Sarczyński Sęp Mikołaj umarł 1581 pocho-
wany w Przemyśle pisał Rytmu polskie po
śmierci jego 1601 wydane, wiersze te były
najwięcej śpiewem bohaterskim.
- XXXVIII.** Szymonowicz Szymon radzca miejski we Lwo-
wie pisał najwięcej po łacinie, po polsku zo-
stawił tylko sielanki. —
- XXXIX.** Sobieski Jakób ojciec Jana III. r. umarł w Żół-
kwi, pisał Podroże, które za Władysława IV.
do Cieplie odprawił.
- XL.** Szmiński Marcin urodzony we Lwowie na-
pisał Loikę po łacinie, pisał także O lichwie,
wyderkach, czynszach i. t. d. —
- XLI.** Sarnicki Stanisław superintendent prowincyi
ruskiej pisał Księgi hetmańskie. —
- XLII.** Strojnowski Hieronim pijar był nauczycielem
w Złoczowie, zostawił: Naukę prawa przyro-
dzonego, politycznego, ekonomii politycznej,
prawa narodów. —
- XLIII.** Syxtus Erazm 1635 pisał o Cieplicach pode
Lwowem we Szkł. —
- XLIV.** Trzciana, mistrz-kaznodzieja archikatedry Lwo-
wskiej przełożył Legendę poprawną na polskie i t. d.
- XLV.** Ustrycki Jendrzėj, za czasów Jana III. probo-
szcz Przemyński przełożył Klaudina porwanie
Prozerpiny i. t. d.
- XLVI.** Ulanicki Jędrzej urodzony w Przemyśle prze-
kładał wiele dzieł z łacińskiego n. p. Kwintasa,
Kurciusza o dziełach Alexandrowych, dwoje
ksiąg Plutarchowych.
- XLVII.** Zimorowicz Józef, Bartłomiej znakomity poeta
i kronikarz miasta Lwowa, pisał sielanki i. t. d.
Pamiętki wojny tureckiej poema 1623 roku.
- XLVIII.** Zimorowicz Szymon pisał Roxolanki i pieśni
panien na weselu Bartłomieja Zimorowicza
urodzony 1604 umarł 1629 roku.

XLIX. Przeworszczyk Jan około 1435 napisał *cancionale* z napisem: „Cancionale labore et ingenio honesti Johannis olim lidi magistri in Przeworsk,” przytęm tłumaczył wiele pieśni nabożnych z łacińskiego. —

Pisarze 19. stólecia.

- a) Brodziński Kazimierz urodzony 1809 w Galicyi, pisał sielanki i wiele ulotnych wierszy, tudzież przekładał wiele z niemieckiego, czeskiego i serbskiego. Dzieła jego wyszły 1824 w 2 tom: w Warszawie.
- b) Borkowski Józef Dunin oddany literaturze nowogreckiej pracuje nad jej dziejami; napisał także wiele wierszy do *Ziewonii*, *Rozmaitości* w roku 1838; wydał w Wiedniu *Prace literackie zebrane z plodów kilku pisarzy Galicyjskich*, jego zaś pióra *O świecie łowieckim* prozą i *Gazelle* przekład z Tureckiego wierszem zasługują na zaszczytną wzmiankę. —
- c) Bielowski Augustyn urodzony i zamieszkały w Galicyi przekładem sławiańskiego poematu „Wyprawa Igora na polowców” *Pieśnią o Henryku pobojnym* zasłużył sobie na sławę niepospolitego pisarza; niezmordowany swą pracą zasilal swemi utworami *Haliczanina*, czasopismo naukowe, *Rozmaitości* i wydał 2 tomy *Ziewonii*, tudzież wspólnie z Siemińskim *Dumki*. —
- d) Borkowski Dunin Alexander Brat Józefa obdarzony wielką łatwością i płynnością pisał wiele poezyi do *Ziewonii* i *Haliczanina* czasopisma i. t. d. obecnie oddaje się literaturze Sanskryckiej.
- e) Borkowski Stanisław zasłużył się w literaturze wydaniem *Psalterza*, *Małgorzaty*, opisał także podróż swoje do Włoch w latach 1815 — 1816.
- f) Mędowski wydawca *Haliczanina*, w którym rozprawy filozoficzne jedyne dotąd w języku Polskim, zasługuje na uwagę.

g) Fredro Alexander najlepszy z komedyo-pisarzy polskich ogłosił drukiem 4 tomy swoich komedyi, pełen dowcipu i żywych obrazów, szkoda, że teraz zaprzestał pisać, a scena narodowa najwięcej tę stratę ponosi. —

h) Jaszowski Stanisław wydawca Sławianina, pisał wiele wierszy i powieści, obecnie pracuje w redakcyi Gazety Lwowskiej. —

i) Kamiński Jan Nepomucen urodzony w Galicyi dyrektor Lwowskiego Polskiego teatru, wydawca Rozmaitości i Gazety Lwowskiej pisał do Haliczanina, Krakowiaki i Gorale, i kilka lirycznych wierszy są utworami jego pióra, tłómaczył z Kalderona Lekarz swojego honoru, Wallensteina Szyllera i kilka balad Szylerowskich, przekłady te wzorowie mu się udały. —

k) Korczyński Michał był Biskup Przemyski, wydał Gramatykę polską dla szkół, Kazania, i wydawał pismo periodyczne pod napisem: Przewodnik chrześcijański. —

l) Korzeniowski Józef urodzony w Brodach około 1800, pierwszy twórca dramatu narodowego, napisał Akty, Piękność zgubą, Mnich, Aniela, Miłość i Zemsta, niektóre z nich na scenie Lwowskiej i Warszawskiej z oklaskami przyjmowano. —

m) Mochnacki Maurycy urodzony we Lwowie, gdzie dotąd jego rodzice mieszkają, pisał O literaturze polskiej w wieku 19, Śmierć zawczesna (1834) wydała nam tego pisarza, którego byłby zasłużył na znakomite imię w literaturze narodowej. —

n) Magnuszewski Dominik obecnie na Podolu mieszkający, dawniej wierszem pisał komedje Zdzisław czyli skutki płochości i Stary Kawaler, później oddał się dramatyczności, napisał dramaty: Władysław biały Xiążę na Gniewkowie, i Radziejowski kanclerz wielki, Niewiasta Polska w 3 wiekach, to są dwie popularne w Galicyi Austrjackiej. —

log i powieści i jeden dramat. Dzieła te oddychają duchem i barwą narodową, a powieść jego, Zemsta panny Urszuli, zamieszczona w Pracach literackich, powyżej wspomnianych rokuje w nim pierwszego czyśto narodowego powieścio-pisarza. —

o) Ossoliński Józef, Maxymilian urodzony w Woli Mieleskiej w Obwodzie Tarnowskim umarł 1826 r., zjednał on sobie cześć i wdzięczność współziomków zapisując księgozbiór z 20 kilku tysięcy dzieł złożony narodowi. Wypracował on: „Wiadomości historyczne i krytyczne do dziejów literatury Polkiej o pisarzach polskich także postronnych, którzy w Polsce lub o Polsce pisali, oraz o ich dziełach; zostawił on wiele szacownych manuskryptów, które złożone są w księżnicy jego imienia. —

p) Pauli Żegota zasłużył się zebraniem Pieśni ludu Galicyjskiego; tudzież zbiera on Starożytności Polskie w Galicyi

q) Pol Wincenty, jego pióra jest wiele poezyi techniczej starą polszczyzną, teraz pisze Jeografią Polski.

r) Słotwiński Konstanty wydał Zbiór praw Galicyjskich, napisał Katechizm dla Włościan, Panowanie Stanisława Augusta, wydawał w czasie sprawowania urzędu bibliotekarza przy bibliotece Ossolińskich Czasopismo. —

s) Słowacki Ezebiusz urodzony w Podkurzach w Obwodzie Brzeżańskim. Dzieła jego wyszły w Wilnie 1824 obejmują one teorię i sztukę pisania, uwagi nad postaciami mowy i. t. p. —

t) Siarczyński Franciszek proboszcz Jarosławski żywotopisarz napisał: Opis wieku panowania Zygmunta III. Wiadomości o mieście Jarosławiu. —

u) Siemiński Lucjan urodzony w Żółkiewskim pracował do czasopism, przełożył z czeskiego Rękopism Królewski, z rosyjskiego Wesele księcia Włodzimierza, wspólnie z Bielowskim wydał Dumki, napisał powieści, które czystym stylem i językiem zasługują na pochwałę. —

- w) Wiszniewski Michał urodzony 1794 w Galicyi wydawca i autor *Historii literatury polskiej*, - której Tom. II - gi już w druku, napisał on także *Charaktery rozumów ludzkich*.
- x) Zaleski Wacław z Oleska zasłużył się, *Zbiorem pieśni ludu galicyjskiego*. —
- y) Zaborowski Szymon urodzony 1799 w Czortkowskiem, umarł 1828 napisał *tragedye oryginalne*: *Bochdan Chmielnicki*, *Umwid* i *Borys czyli tajemnica*, przełożył *tragedyę Woltera Tankred* i napisał *Dumy Podolskie* w czasie panowania Turków na Podolu, które mu znakomite imię zjednały. —

Trzeba przyznać Galicyjskiej młodzieży że dla prac umysłowych nie jest niedbałą, kształci się ona nieustannie, a kiedyś może owoc téj pracy w powiększonym gronie ludzi piszących w Galicyi ujrzymy. Nadzwyczajna druku drogość, a małe zasoby i opieszałość krajowców w kupowaniu dzieł polskich zapewne są przyczyną, że Galicya obecnie, nie wiele dzieł wydaje, nie można jednak wątpić, że w manuskryptach są ukryte skarby, które dopiero później literaturę z bogacą. Pism czasowych wychodzi bardzo mało, prócz Lwowskiej gazety z *Rozmaitościami*, *Tygodnika rolniczo-przemysłowego*, *Dziennika mód paryskich*, na koniec Lwowianina, więcéj niema prócz niemieckiej gazety Lwowskiej pisma w niemieckim języku ulotnego pod napisem *Mne mozyne* i *dziennika* pod napisem *Galicja*. —

Duchowieństwo.

W Galicyi dzieli się na Rzymsko-katolićkie, które ma jednego Arcybiskupa i 2 Biskupów przewodniczących trzem konsystorzom zarządzającym dycecejami następnemi:

- A. Diecezja Lwowska pod przewodnictwem Arcybiskupa Lwowskiego; Biskupstwo to ustanowione r. 1361. w Haliczu miało 7 Biskupów Halickich, później przeniesione do Lwowa ma teraz 32go Arcybiskupa Lwowskiego.

Dzieli się na dziekonii 13, zawiera Obwodów 10
 Ma kanoników rzeczywistych 8
 honorowych 4

Klasztorów:

Dominikańskich	8
Karmelitów	4
Franciszkanów	3
Bernardynów	6
Cystersów	1
Kapucynów	1
Kolleg. jezuitów	1
Razem	24

Klasztorów niewieście:

Benedyktynek	1
Sakramentek	1
Sióstr miłosiernych	6
Razem	8

Razem więc w Diecezyi Lwowskiej 32 klasztorów
 parafii 218 kościołów 281.

B. Przemyska Rzymsko katolicka Diecezja pod prze-
 wodnictwem Biskupa Przemyskiego dzieli się na
 dziekanii 23, zawiera 5 obwodów, ma kanoników rze-
 czywistych 6, honorowych 5, Biskupstwo to r. 1375
 przez Ludwika Króla polskiego ustanowione ma 56go
 Biskupa.

Klasztorów:

Dominikańskich	1
Karmelitów	1
Franciszkanów	4
Bernardynów	5
Cystersów	4
Kapucynów	3
Jezuitów	1
Razem	22

Klasztorów niewieścich :

Benedyktynek 4

Siostr miłosiernych 2

Razem 3

Razem więc w Dyecezyi Przemyskiej 25 klasztorów, parafii 263 kościołów 294. —

C. Dyeceza rzymsko katolicka Tarnowska. Biskupstwo to pierwój miało siedzibę w Tyńcu, później do Tarnowa przeniesione ma z Urzędu 6go Biskupa. rok jego ustanowienia jest. 1783. —

Dzieli się na dziekanii 48 zawiera obwodów 4

Ma kanoników rzeczywistych 7

honorowych . . . 7

Klasztorów :

Bernardynów 2

Jezuitów 2

Reformatów 3

Cystersów 4

Braci miłosierdzia 4

Razem 9

Niewieścich.

Benedyktynek 4

Klarysek 1

Razem 2

Razem więc w Dyecezyi Tarnowskiej klasztorów 11, parafii 349 kościołów 343. —

II. Duchowieństwo grecko-katolickie ma jednego Arcybiskupa i jednego Biskupa przewodniczących dwom konsystorzom zarządzającym dwoma dyecezjami następnymi:

a) Dyeceza Lwowska założona 1150 r. Pierwszym Metropolitą był Cosmas, teraz ma 26go Metropolite.

Ma kanoników rzeczywistych 5

honorowych . . . 12

dzieli się na Dziekanii 73, zawiera obwodów 9

12. Arcyksięcia Stephana obwód werbowy w Stanisławowie wyłogi czarne mundury białe.
13. Bianci obwód werbowy w Tarnopolu wyłogi jasno rumiane mundury białe.

Do dwóch pułków Draganów:

1. Arcyksięcia Jana wyłogi czarne mundury białe.
2. Minutillo wyłogi ciemno czerwone mundury białe.

Do dwóch pułków Chevaulegerów:

1. Xięcia Alberta wyłogi czarne.
2. Fitegerald wyłogi ciemno czerwone.

Prócz tego cztery pułki Ułanów. —

1. Sachsen Coburg ciemno zielony mundur wyłogi szkarłatne mundury zielone.
2. Szwarzenberg ciemno zielony mundur wyłogi szkarłatne mundury zielone.
3. Arcyksięcia Karola ciemno zielony mundur wyłogi szkarłatne mundury zielone.
4. Cesarza Ferdynanda ciemno zielony mundur wyłogi szkarłatne mundury zielone.

najwięcej w sobie ludu Galicyjskiego mieszczą. —

We Lwowie jest siedziba dowodzącego Generała, który ma nadzór nad wojskowym, politycznym, ubiorem i prawnym wydziałem prócz tego we Lwowie jest delegowana Komissja Mixta. W Galicyi stoi 70 do 80 tysięcy wojska piechoty i konnicy. Dla żołnierskich dzieci z pułków Galicyjskich urządzonych jest zakładów wychowawczych, w których 92 dzieci odbiera potrzebne wychowanie. —

Wojsko stoi najczęściej tylko po miastach i miasteczkach lub wsiach przy gościńcu cesarskim położonych. Karność zaprowadzona niedozwala żołnierzom dopuszczać się nadużycia. —

Szlachta.

Szlachta polska dzieli się na cztery klasy: magnatów, szlachtę zamożną, szlachtę średnią i tak zwaną szlachtę czynszową. Magnaci są to Xiążęta, Hrabowie i Barony, najczę-

ścięj najbogatsi, żyją za granicą lub w stolicy Państwa Austriackiego —

Szlachta zamożna są posiadacze dóbr ziemskich, którzy starają się we wszystkim wyrównać pierwszym. —

Szlachta średnia albo ma mało posiadłości, lub też dzierzawy trzymając siedzi na wsi i uprawia glebę, jest to klasa najpracowitsza. Szlachta czynszowa, która całe wsie gdzie niegdzie zajmuje, niczem się nie różni od chłopca, chodzi w kapotach płóciennych lub sukiennych, czapkach baranich i z wywodem szlachectwa w kieszeni pogania woły albo jeździ za handlem po jarmarkach. —

Ilość Szlachty w Galicyi dochodzi do 32,242. Co do przywilejów wszystkie te klasy mało się różnią, wypływają one po największej części z ich własnej zamożności. Xiążęta pieczętują się mitrą i płacą 20 Z. R. C. M. Hrabiowie koroną z 9 perełkami i płacą 10 Z. R. C. M. za stępel, Baranowie i Szlachta zamożna (Rycerze) koroną z 7 perełkami płacą 4 Z. R. C. M. za stępel 2 Z. R. C. M.

Cechą Szlachty jest staropolska gościnność i wstręt do pracy, nieporządek w gospodarstwie i urzędzeniu domowym, przywiązanie do Klejnotu Szlachectwa i niejaka rubasznosc. Strój jej jest francuzki, mowa salonowa francuzka a w nowszych czasach angielska, wyznanie rzymsko-katolickie — im mniej zamożniejsza tem pracowitsza.

Kobiety ubierają się podług mód francuzkich lub wiedeńskich, lubią taniec i zbytek w ubiorze, czytają najczęściej romanse francuzkie i robią ręczne roboty. —

Do największego błędu szlachty polskiej policzyć można niemiłosierdzie, z jakim się obchodzą z włościanami, a lubo patent Cesarza Józefa II. poskromił ich w tém nieco, jednak dawne nawyknięcie nie zupełnie zniszczało. —

Biednym jest prawdziwie stan Szlachcica Galicyjskiego, właściciel dóbr ziemiańskich do dobrego bytu potrzebuje bowiem ziemi, światła czyli głowy i kapitału, a właśnie na tych ostatnich Galicyjskiej Szlachcie brakuje, obciążeni podatkami nie są w stanie poddać ciężarom na nich włożonym; handel

ograniczony, fabryki liche, niewspierane przez rząd, brak publicznego kredytu, brak zasobów, brak szkoły politechnicznej, wszystko zmusza Szlachtę do ograniczenia się na uprawie ziemi, a ta lubo obfita i plenna przy zatamowaniu handlu z Gdańskiem tak przez cła pruskie jak przez kornbil angielski nie wystarcza na opłacenie podatków i na utrzymanie życia, które z postępem czasu coraz się zbyt kowniej szém staje, zwłaszcza że Galicjanie, w których krew polska płynie żyjący nad swój stan niestósują się do téj zasady, że przy ogólnej nędzy kraju przy powiększeniu się ludności i rozdrobnieniu majątków, wydatki także zmniejszać należy.

Obwody naddniestrzańskie a mianowicie Podole i Pokucie z tego względu lepszym bytem poszczycić się mogą, iż mając dużo ziemi nie równie mniejsze podatki opłacają, w czasie bowiem Urbarjusza Józefijskiego 1786 roku wszystkie prawie grunta w Obwodach Nadwiślańskich były już w stanie uprawy i osuszone od łogów, bagien i mokradłów, nie było, azatem najwięcej gruntów było uzdatnionych na zboże i to w dosyć drogich cenach dla handlu na Wisłę, podówczas, kiedy na Podolu i Pokuciu acz zżyzne z natury ale nie uprawiane grunta tudzież mokradła lub wcale do podatku nie pociągnięto lub też w bardzo małej wartości. Teraz przy wskrzeszeniu tego Urbarjum już tłoki podolskie uprawne, pokuckie mokradła nad Dniestrem osuszone wielkie niosą pożytki, a mały opłacają podatek. Dniestrem spławiają się różne produkty i wprowadzają gotowiznę, przytem Lwów tymczasem wzrosłszy wielki czyni odbyt, równie jak i miasto Brody. Okolice nadwiślańskie zaś zostały dotąd przy żydowskich zgniłych miasteczkach, które zamiast z bogacenia kraju wysysają go jak pijawki, bo gmin żydowski chce tanio żyć i swoim potężnym wpływem taniość zboża ile możności utrzymują. Postać tedy kraju tego takż sama jak była przed stu laty do tego zamknięcie hermetyczne Polski przed Galicją, drogi najniegodziwsze nie mało do nędzy téj części kraju się przyczyniają. —

Mieszczanie.

Z napływem i rozszerzeniem żydów ilość ich w Galicyi znacznie się zmniejszyła. We Lwowie i miastach obwodowych tworzą oni klasę średnią, trudnią się handlem i rękodzielnictwem, jest to klasa oświecona, a najczęściej nawet oświecieńsza od szlachty średniej; majątki ich są znaczne, a między cnoty policzyć można wzajemną miłość i pomoc. Co się zaś tyczy mieszczan po małych prowincjalnych miasteczkach, mało się oni oświatą różnią od włościan, wolni od pańszczyzny więcej czasu mają do zajęcia się samemi sobą i dla tego czytać po największej części umieją. Ubiorom ich jest kapota z granatowego lub szeraczkowego sukna, opasana żółtym lub czerwonym włóczkowym pasem i czapka wysoka z czarnego lub siwego baranka. Mają oni swych cechmistrzów i burmistrzów z czém się téż nie pomalu szczyć. Tańczą mazura i kołomejkę, a najwięcej walca i trudnią się handlem bydła, albo nierogacizny, a najczęściej rękodzielnictwem, słóсарstwem, kowalstwem, kółodziejką, rymarstwem, krawiectwem, mularstwem, garnearstwem i t. p., ilość ich wynosi do 140,000.

Włościanie.

Dzielią się na trzy oddziały: Mazurów, Gorali i Rusinów. — Mazury od Krakowa aż po Jarosław zasiadli mową po polsku i mazowiecku (najczęściej koło Przeworska) są wyznania rzymsko - katolickiego, jest to lud prosty, mało oświecony, ale poczciwy, a występki lub zbrodnie pochodzą najczęściej z nędzy lub pijaństwa. Cnotami jego jest przywiązanie do Panów i im posłuszeństwo, pracowitość, małe dbanie o siebie, ograniczenie w potrzebach, przywiązanie bez fanatyzmu do religii. Błędami często pijaństwo, niechlujność, wstręt do wojska i nauki, i zawziętość w bójkach. — Noszą oni pewną cechę narodowości prowincjonalnej, z którą w stosunku z cudzoziemcami, a nawet i Rusinami się okazują. Mieszkaniem ich są chałupy pod

słomą często bez komina, gdzie razem w izbach i bydło z sobą mieszczą. Ubiorem w lecie płócienica półcienna i kapelusz słomiany, w zimie kozuchy baranie i czapki także, lub też rogata czerwone krakowskie. Kobiety noszą gorsety, zamiast szalów płachty płucienne zarzucone aż na głowę; bogatsze jubki sukienne podszyte baranem. Bogatsi chłopcy noszą kapoty sukienne granatowe lub też koloru bernardyńskiego. Pożywieniem ich kartofle, barszcz żytni, groch, kapusta i chleb żytni mieszany z jęczmieniem. do mięsa nie są przyzwyczajeni, i wolą drob. Tańcem krakowiak, obertas, lub tak przezwany z niemieckiego sztajer (walec) do których tańców stosują często śpiewki wierszami wypadkowo ułożone, które dowcipem, a nawet i poezją narodową się cechują (Obacz pieśni ludu Galicyjskiego).

Gorale.

Najmilszy z ludu Galicyjskiego jest ród Gorali, wesół, ochoczy, uprzejmy, odważny, nie tak brodzi w ciemnocie, bo mając mało swojej ziemi wychodzi za zarobkiem i często aż do granic Litwy dosięga, zład też więcej oświecony, mniej się występkom oddaje. Ubiór ich jest kozuszek krótki, koszula krótka i pas szeroki skorzany, kapelusz okrągły czarny z dużą kanią lub czapki okrągłe wełniane. Kobiety ubrane czysto i chędogo, często są bardzo pięknymi. Tańcem ich jest taniec podobny do węgierskiego, w którym siekierami zręcznie zawodząc, bardzo przyjemny widok sprawiają. —

Rusiny.

Zajmują większą połowę kraju wschodniego, jest to lud ciemny, krnąbrny, leniwy, zawzięty i zuchwały, innym językiem mówiąc, inną religią wyznając niechętni swoim Panom, dla fanatyzmu religijnego, ślepo posłuszni popom, których swymi dobrodziejami nazywają, nie lubią Panów nazywają ich lachami. Nadzwyczajnie nieochędożni, mało dbają o swoje gospodarstwo, dla tego więcój jak inni wło-

ścianie Galicyi popadają w głód i nędzę. Ubiorem ich jest płóciennica płócienna lub sieraki, czapki baranie nadzwyczajnie wysokie. Tańcem kołomejka podobna do radaweski, taniec bez życia i ochoty. —

Ogólnie o ludzie Galicyjskim można powiedzieć, że ma wiele w sobie dobrych zarodków, ale one okryte grubą pomroką ciemnoty, nie mogą wydać plonu; zresztą przyznać należy, że stan nędzny, w jakim się znajdują, nie da przystępu oświacie, a żydzi trzymając go w swoich rękach nakłaniając do pijanstwa różnemi rodzajami szachrajstwa, nie małą im szkodę przynoszą. —

Uwierzyć trudno, jaka nędza jest włościan, udziałem mało pola zasiewając ledwie wyżywić się zdolni, i często gdyby nie ręka Pana (z których nie wszyscy liścieściwi) umierałiby z głodu w niskich chałupach, których okna ledwie pół łokcia kwadratowego mają; oczernieni dymem, czasem do stworzeń ludzkich niepodobni, żywieni strawą nikczemną, wychudli, jeszcze do pracy nagłeni, przedstawiają widok okropny. Dzielą się oni na kmieci, zagrodników, chałupników i komorników; kmiecie odrabiają pańszczyznę bytłem, które albo skarbowe, lub najczęściej swoje mają; zagrodniki pieszają mając swoje grunta, chałupnicy tylko swoje chałupy, komornicy zaś siedząc u gospodarzy komorą, za to Panu po dniu na niesiąc odrabiać muszą. —

Pańszczyzna dopiero dwoma patentami cesarza Józefa II. a szczególniej patentem 16. Czerwca 1778 uregulowana została, ale było to tymczasowe, później w parę lat stanął Kadastr, czyli Urbarium to jest pomiar gruntu topograficzno-praktyczny i oszacowanie gruntu według intraty produktywnej i pieniężnej; z tej intraty bez odtrącenia siewu i nakładów Brutto wyrachowanej wyznaczono było dla poddanego, jego utrzymanie, siew i nakłady $\frac{1}{3}$ reszta $\frac{2}{3}$ miała opłacać pańszczyznę Panu, dziesięcinę Xiędzu, i podatek Cesarzowski, dla cesarza było wyznaczono $\frac{1}{3}$, dla Pana i Xiędza $\frac{1}{3}$. Z tych $\frac{1}{3}$, które wszystkie bez wyjątku miały opłacać dominikałne, duchowne, miejskie i włościańskie

grunta, Cesarz Józef przez wzgląd na niezamożność Galicyi odstąpił każdemu podatkującemu $\frac{1}{100}$ a sam pobierał $\frac{1}{100}$; podniosły się przez to dochody skarbu Cesarzkiego; bo Urbarium można porównać do siatki, którą cały kraj jest obleczony, a której każdego oczka dorachować się można i z każdego się oczka płaci. Cesarz Leopold dosyć skory do zmiany tego co postanowił Cesarz Józef na żądanie i prośby Galicyjskich Panów, którym ograniczenie pańszczyzny nie do smaku przypadło, zniósł Urbarium, pańszczyznę do trzech dni przywrócił, i podatki dawniejsze oparte na fassie czyli na wyznaniu dochodu sub fide nobili pod karą Quadrupli; chłopskie zaś podatki do dawnego rustykalnego i numerowego zmniejszone zostały. Podatki te różnie się odmieniały, to liwerunkami to pożyczką przymuszono to rekwizycjami i t. p., aż dopiero w roku 1817 Cesarz Franciszek przywrócił Urbarium co do podatków ale już nie $\frac{1}{100}$ ale $\frac{1}{120}$ pobierał. — Pańszczyzna zaś została jak ją Cesarz Leopold II. zostawił to jest zmniejszona do trzech dni. Było to nie małą ulgą dla włościan, bo za Polskich czasów były wszędzie gdzie i po 6 dni na tydzień robiono. To co się wyżej rzekło o właścicielach ziemi, że potrzebują przy ziemi światła i kapitałów czyli zasobów na nieuchronne nakłady do polepszenia gospodarstwa i do wydobywania z ziemi to co ona wydać może, stosuje się i do włościan. Ci przy ziemi niemając wiadomości potrzebnych do gospodarstwa bo nie mają oświecenia do czego brak szkół wiejskich nie mało się przy czynia, nie mając kapitałów, bo te są owocem dobrego rządzenia, nigdy do niczego przyjsię nie mogą.

Niemcy

Znaczniejsi są urzędnikami, i mieszkają w miastach, inni trudnią się handlem lub przemysłem, mała liczba posiada ziemskie dobra, a ci co je posiadają, najczęściej w nich nie mieszkają; uboższa klasa są to rzemieślnicy w miastach, a po wsiach osadnicy nazwani kolonistami, którzy za czasów Józefa II. do kraju się przesiadli, i naj-

więcej gruntów zajęli w kameralnych dobrach; jest to lud dobry, spokojny, pracowity, i nadzwyczajnie porządkowy, z zazdrością trzeba widzieć jaki porządek, jakie gospodarstwo w ich osadach panuje, czystość nie do wyrażenia, szkoda, że w naszych włościach nie wzbudzili dotąd téj zazdrości, która by ich nakłoniła do naśladowania. Może téż wolność od odrabiania pańszczyzny czyni ich oświeconymi, i zostawia czasu do pracowania na własny dobytek. Ogół ich wynosi do 80,000, są to po największej części protestanci. —

Żydzi.

Rozrzuceni po całej Polsce tutaj nie małą liczbą osiedli. Do napływu ich do Polski nie mało się przyczynił Kazimierz wielki, który w miłostkach z Esterką nadawał im nowe przywileje, jest to może jedyne zło, które ten wielki Monarcha dla Polski uczynił. — Od tego więc czasu plagała, że tak rzekę, zalała całą Polską krainę, wstręt wrodzony szlachty polskiej do handlu, słabość widoczna do narodu Izraela równie jak i pijaństwo włościów, zniechęciła tutaj najwięcej; wczesnym żenieniem się i wykupowaniem od wojska prędko się mnoży i ztąd też pochodzi, że liczba ich dotąd w Galicyi do 283,343 doszła, tyle więc głów jest w kraju, które o niczem nie myślą, na nic nie czatują tylko na oszukanie katolika, udaje im się téż to zupełnie, cały przemysł handlowy spoczywa w ich rękach. Szlachcie nie kupi konia, ani wołu, ani żadnej rzeczy, tylko od żyda, nie napije się kawy, wina, tylko od żyda, nie téż nie sprzeda, tylko żydowi; on téż używa tych faworów i drze jak może szlachcica. Nie ma rzeczy którąby żyd nie handlował, słowem zaprowadzili oni prywatne monopole, ustanowili ceny i trzymają każdego mieszkańca w kurateli. W miastach mieszkający trudnią się handlami, lichwą, lub mało znaczącem rzemiosłem, jako to: szmuklerstwem, kuśnierstwem, krawiectwem, introligatorstwem, szklarstwem i t. p. na wsi trzymają po największej części arędy, tam

oszukują szlachtę i zamożnych, tutaj zdzierają włościan, zabierając za wódkę najczęściej na pół z wodą zmieszana ostatni ich dobytek; głuchym jednak jest każdy dziedzic na skargi włościana, ślepym na ucisk, którym każdy arędarz widocznie chłopą uciska, bo sądziłby grzechem arędę nie żydowi wypuścić. Niewolno jest puszczać wyszynków żydom. ale tak na to jak i na lichwę Rząd z pobłażaniem patrzy: jest to skutkiem tego zapewne, że żydzi trzymają się przysłowia „kto smaruje, ten jedzie“. Zaiste zadziwiająca jest przebiegłość tego narodu, z jaką majątki swoje powiększają: widziałem sam żydów, którzy w dziesięciu latach z niczego prawie, bo z nędznej karczemki zacząwszy, doszli do kilkunasu tysięcy dukatów majątku. —

Cechą ich charakteru jest nadzwyczajna chciwość, przebiegłość, oszczędność do niekezemności posunięta i zimne wyrachowanie, które dąży do zysku, a więcćj do oszukaństwa; żyd kiedy nie oszuka będzie oszukanym.

Chodzą oni zwykle w czarnych kitajowych, a na święta atłasowych łapserdakach, czapkach futrzanych lub kapeluszach szerokich czarnych, mówią mieszaniną hebrejskiego i niemieckiego języka, jedzą cały tydzień ziemniaki, czosnek i cebulę, w szabas tylko na ich stole można zobaczyć mięso i drób. Nadzwyczajnie przywiązani do swoich obrzędów, zachowują ściśle posty. —

Post u nich bardzo jest częsty i tak, jeżeli jakie miasto zgorzało lub podobnem wypadkiem zubożone, i ich współwyznawcy potrzebują wsparcia, nawet w szabas poszczą, a to co by na światło i mięso wydali, składają w ręce rabbinów, z czego niezliczone summy na pomoc potrzebującym składają. Wzajemna pomoc i miłość jest jedyną cnotą, która w ludziach tak niekezemnych spostrzedz się daje. —

Jak powiedziałem handel jest ich żywiołem, handlując wełną, wołmi, wódką, konieczyną, zbożem, są panami wszystkich bieżących pieniędzy. Są oni tutaj przyciśnieni więcćj podatkami, ale mimo tego mogą się liczyć do najzamożniejszej klasy krajowej. Żywiołem ich jest lichwa, a ponieważ

w nowszych czasach, dzięki oświeconemu rządowi prawem procenta oznaczono, teraz tylko na wexle kupieckie pożyczają, ponieważ one nie podpadają prawu procentowemu i tym sposobem biorą czasem po $\frac{6}{100}$ na rok. Bogatsi zaczynają się już przekształcać, i tak w Brodach i we Lwowie można zaleść mnóstwo elegantów, po francuzku ubranych mówiących nawet po francuzku, żydówki trwonią wiele na stroje, a ich bindy, zausznicze i kulczyki mogłyby błyszczeć na szyi nie jednej z naszych elegantek.

Literatura ich składa się z talmudów i książek nabożnych. do wydawania których mają w kraju ośm do dziewięciu własnych drukarni. Mają oni 30 synagog, 6 przełożonych i jednego wielkiego rabina.

Wykaz

Stosunku żydów do mieszkańców.

Ten do ogólnej ludności ma się jak 1 do 16 pojedynczo w Obwodach: —

I.	w Bocheńskim	1	żyd na	32	chrześcian.
II.	— Brzeżańskim	1	—	43	—
III.	— Czerniowieckim	1	—	33	—
IV.	— Czortkowskim	1	—	20	—
V.	— Jasielskim	1	—	32	—
VI.	— Kołomejskim	1	—	43	—
VII.	— Lwowskim	1	—	7	—
VIII.	— Przemyśkim	1	—	44	—
IX.	— Rzeszowskim	1	—	45	—
X.	— Samborskim	1	—	41	—
XI.	— Sandeckim	1	—	42	—
XII.	— Sanockim	1	—	24	—
XIII.	— Stanisławowskim	1	—	40	—
XIV.	— Stryjskim	1	—	43	—
XV.	— Tarnopolskim	1	—	42	—
XVI.	— Tarnowskim	1	—	46	—
XVII.	— Wadowickim	1	—	56	—
XVIII.	— Złoczewskim	1	—	7	—
XIX.	— Żółkiewskim	1	—	49	—

Ormianie.

Najwięcej w obwodzie Stanisławowskim, Kolomejskim w liczbie 5,793 osiedli; bogate dobra lub dzierzawy trzymają, inni handlują najwięcej bydłem, inni są rzemieślnikami lub też rolnikami. —

Urzednicy.

Są to najwięcej Niemcy i Czechy lub Morawianie, bo wrodzone lenistwo szlachty polskiej, nie pozwala jej się tyle kształcić, by zdolni do urzędu sami pełnili ten piękny zawód. Trudny także jest bardzo postęp do wyższych stopni dla Polaków, bo Czechy i Niemcy są zawsze pierwszymi. Dla wielkich zatrudnień swego stanu, nie mają oni czasu udzielać się krajowcom, i na wsi są prawie, prócz urzędowych odwiedzin, nieznanymi, w miastach tylko żyją z mieszkańcami i są w najlepszej z nimi zżyłości. Liczba ich wynosi do 4707.

1	Włodzisławski	1	47	—	—
2	—	1	13	—	—
3	—	—	23	—	—
IV	—	1	20	—	—
V	—	1	22	—	—
VI	—	1	13	—	—
VII	—	1	7	—	—
VIII	—	1	14	—	—
IX	—	1	15	—	—
X	—	1	11	—	—
XI	—	1	42	—	—
XII	—	1	24	—	—
XIII	—	1	10	—	—
XIV	—	1	13	—	—
XV	—	1	12	—	—
XVI	—	1	16	—	—
XVII	—	1	26	—	—
XVIII	—	1	7	—	—
XIX	—	1	19	—	—

plodów, przytem stósunek ciągły z krajami sąsiednimi potrzebującemi soli — robi go handlownym.

Bochnia r. 4254 założona, ma kilka kościołów, urząd obwodowy, wydział główny gorniczy, sąd i kopalnie soli kamiennój, której do 250,452 cetnarów rocznie wydaje.

Wieliczka o 4 mile na zachód od Bochni. Pod całym miastem rozciągają się kopalnie soli kamiennój; — jest to prawdziwe dziwo natury. — Siedemset kilkadziesiąt sążni głębiny w opoce z kryształowój soli wykutój, której ściany połyskują różnobarwnym ogniem, i przy oświeceniu czarowny widok sprawiają; wstąpiwszy w nie zdaje się, że się wstąpiło w świątynię wielkości natury. Sala kwadratowa kilka tysięcy ludzi w sobie mieszcząca; staw płynący wśród pieczar z soli wykutych, kaplica z ołtarzami, lichtarzami i posągami Augusta II.; wszystko to jest dziełem ludzkiej ręki, a jednak uwierzyć trudno, bo szaf podziwu nas ogarniający nie da pomyśleć o ludziach, ale do Boga, i wielkiój Natury nasze uczucia unosi. Kopalnia ta wydaje do 458,727 Cetnarów soli, z której trzecia część jest zielonój, czyli tak zwanego braku co dla bydła i owiec wyborne lekarstwo stanowi. —

Jest tu szkoła główna, szkoła dla dziewcząt, klasztor Bernardynów. W nowszych czasach założono tu kąpiele solne, które dla podobieństwa z kąpielami morskimi i dla swój skuteczności bardzo się zalecają. —

Wiśnicz jest tu zamek starożytny, mieszkanie Kmity kasztelana krakowskiego przez c. k. urząd kryminalny (karzący) zajęty.

Staniątki klasztor Benedyktynów z szkołą główną dla dziewcząt.

Podgórze miasto, niegdyś wolne handlowe na granicy Rzeczypospolitej Krakowskiei, z główną c. k. komorą, z mostem dużym na łyżwach, co go od Krakowa przedziela.

Pierzchowiec wieś, w której się sławny Jenerał Dąbrowski urodził i w młodości mieszkał.

Czechów starożytne miasto, któremu Kazimierz Wielki kasztelaństwo nadał. —

Niepołomice niegdyś królewskie stołowe dobra. W lasach lutejszych często polowali Królowie polscy, i pokazują dąb rozłożysty pod którym Zygmunt III. śniadanie jadł.

Dobczyce miasto i zamek przez Starowolskiego wspomniane.

Lipnica. Urodzenie S. Szymona.

Gdów. Władysław Warneńczyk polując w Niepołomskich lasach zabłąkał się, a zrobiwszy wotum do Panny Maryi gdy znalazł drogę, nadał przywilej kościołowi i obraz na pamiątkę tego wystawił.

Melsztyn Ruiny Zamku przez Spicymira Wojewodę krakowskiego. r. 1330 założonego. Tu sławna w dziejach rodzina Melsztyńskich powstała, Jaśko i Spytek z Melsztyna tu przemieszkowali.

II. Obwód Brzeżański.

Powierzchnia jego wynosi 1,112 [] mil jeograficznych, na której w 3 miastach 5 przedmieściach 44 miasteczkach, 347 wsiach, 32,565 domach, ogółem 217,140 mieszkańców żyje.

Granice obwodu tego są: ku północy obwód Złoczowski, ku wschodowi obwód Tarnopolski i Czortkowski, ku południowi obwód Stanisławowski, ku zachodowi Lwowski.

Las w środku kraju; grunta urodzajne, bydła i koni nie wiele, a za to pszczołnictwo w dobrym stanie. Uprawa tutaj tytoniu i kukurudzy wiele. Ormianie tu osiedli garbarstwem się trudnią.

Brzeżany miasto obwodowe nad Lipą, zniszczone pożarem w r. 1844. — Ludność wynosi 4,500 do 5,000 mieszkańców, jest tu kościół uniacki i ormiański, klasztor Franciszkanów i Gymnazjum, Fabryka koców i sukna grubego i garbarnia. — Zygmunt I. darował je niegdyś Sieniawskiemu Mikołajowi. — W kościele jest nadgrobek Jabuba Strzemieńczyka z napisem;

„Tu leży Jakob, co miał za herb strzemię

„Poślisko się urwało; a on hóp o ziemię. —

70
Rozdół z klasztorem Karmelitów i pańien miłosiernych, z szkołą dla dziewcząt.

Rohatyn miasto handlowe.

Bursztyn. W okolicy znajduje się alabaster. Jest tu piękny ogród i kościół farny przez Zofię z Sieniawskich Czartoryską wystawiony.

Podhajce. Opasane murem i wałami; r. 1674 Tatarzy odstąpili oblężenia.

Przemysły z nowo założoną garbarnią.

III. Obwód Czerniowiecki.

Powierzchnia jego wynosi 4,743 [] mil jeogr., na której w 3 miastach 2 przedmieściach 4 miasteczkach 278 wsiach 52,209 domach, razem 339,669 mieszkańców się mieści.

Obwód ten graniczy ku północy z obw. Czortkowskim i Kołomejskim, ku zachodowi z obwodem Kołomejskim Węgrami i Siedmiogrodzką ziemią, ku południowi i wschodowi z Wołoszczyzną. Jest to Bukowina która w r. 1777 pod berło austriackie przeszła; mieszkańcy jej są po największej części Wołochy, Rusiny, niedawno jednak wprowadzili się do kraju Żydzi, Niemcy, Ormianie, Węgrzy i Filipony. Wołochy tylko są szlachtą i oni mają prawo reprezentacyi. Kraj leśny i górzysty, lasy najwięcej bukowe, i złąd zapewne powstało Bukowiny miano. Grunta nadzwyczajnie urodzajne, bydła wiele i dobrej jakości, bo ono jest zawgdu wołoskiego; kraj ten zbożem i bydłem znaczny handel prowadzi; obfitym jest w płody kopalne jako to: sól, ołów, żelazo, miedź. Przemysł co raz więcej się wykształca. —

Czerniowiec miasto obwodowe z 6000 mieszkańców; jest tu sąd szlachecki, kryminalny, filozofia, gimnazjum, szkoła położnicza, siedziba Biskupa grecko-nie-uniackiego, katedra grecka nie-uniacka i kilka kościołów, miasto bogate w rzemieślników, prowadzi znaczny handel.

Suczawa miasto bardzo handlowe z 5,500 mieszkańców.

Seret z trzema kościołami grecko-nie-uniackimi.

Kirlibaba z kopalnią ołowiu.

Jakubeny z hutą żelazną.

Kaczyki z Żupą solną bardzo obfitą.

Fontinalba, *Klimoutz*, *Drogomirna*, Osady Filiponów z Krymu przybyłych, uprawiają oni rolę i trudnią się powroźnictwem.

Bystrzyca nad rzeką téjże nazwy, w krótcej złoty piasek znajdując.

IV. Obwód Czortkowski.

Powierzchnia jego wynosi 643 $\square$ mil. jeogr., na której w 3 miastach, 49 miasteczkach 242 wsiach 34,443 domach razem 203,847 mieszkańców się mieści.

Obwód ten graniczy ku północy z obwodem Tarnopolskim, ku wschodowi z Rossją, ku południowi z Rossją i Bukowiną, ku zachodowi z obwodem Kołomejskim, Stanisławowskim i Brzeżańskim. Jest to, można powiedzieć, najurodzajniejszy obwód Galicyi. Tutaj arbuzy, melony rosną na polu, uprawiają tytoń, i kukurudzy wiele.

Pszczolnictwo jest tu bardzo kwitnące, a Dniestr, Pruth, Seret i Zbrucz to odgraniczając obwód od Podola, to środek jego przepływając, tak ułatwieniem handlu, jak i dostarczaniem ryb nie mało mieszkańcom się przysługują. Lasy są znaczne po największej części dębowe i bukowe. Z tąd wiele nierogacizny do Szląska pędzą.

Zaleszczyki nad Dniestrem, założone przez Stanisława Poniatowskiego kasztelana krakowskiego, ojca Stanisława Augusta. Jest tu urząd obwodowy, kilka kościołów, klasztor Bazylianów i blisko 6000 mieszkańców.

Czortków nad Seretem gdzie pierwój był urząd obwodowy.

Jazłowiec mieszkanie biskupów Ormiańskich, z zamkiem niegdyś obrotnym w drugiej połowie XIII. wieku przez Tatarów zniszczonym.

Okopy S. Trojcy twierdza nad Dniestrem przez Jana

III. wzmocniona, wytrzymała długie oblężenie Turków. Stanisław August kazał ją odnowić. —

Czerwony gród niegdyś miejsce obronne, mówią że od niego Ruś czerwona nazwisko powzięła.

Ulaszkowce z sławnymi jarmarkami na konie i woły. Tutaj kupcy tureccy przyjeżdżają z towarami.

V. Obwód Jasielski.

Powierzchnia jego wynosi 602 □ mil. jeogr., na której w 6 miastach 4 przedmieściu 11 miasteczkach 573 wsiach 33,233 domach razem 257,827 mieszkańców się mieści. Obwód ten graniczy na północ z obwodem Rzeszowskim i Tarnowskim, ku zachodowi z obwodem Sandeckim, ku południowi z Węgrami, ku wschodowi z obwodem Sanockim. Kraj górzysty, grunta urodzajne, lnu wiele uprawiają dla znacznego handlu płótnami, które tućjsi mieszkańcy wyrabiają. Jest tu także wiele garncarzy, stelmachów i sukienników.

Jasło miasto obwodowe nad Jasielką z 2000 mieszkańców, przed kilkoma laty zgorzało, dopiero zaczyna się z perzyny podnosić.

Biecz nad Ropą z klasztorem Reformatów, niegdyś kasztelania, należała do Biskupów krakowskich, Władysław Łokietek Muszkacie Biskupowi krakowskiemu ją odebrał. Jest to najdawniejsze miasto polskie, a starożytny Magistrat miał jus gladii. Był tutaj także cech katów. Miasto to sławne urodzeniem kronikarza Kromera.

Trzcienica wieś z pięknym ogrodem i pałacem.

Szymbark. Ruiny zamku przez Kazimierza W. założonego i od Niemców tu za jego panowania osiadłych nazwanego. Rakoczy w XII. wieku zdobył go i zniszczył.

Gorlice miasto nadzwyczaj handlowe, gdyż tu Gorale i Węgrzy zboże zakupują, ztąd też zwią go małym Gdańskiem.

Kobylanka miejsce pielgrzymki z kościołem w. r. 1704 murowanym.

Odrzykoń własność niegdyś Firlejów i Bonarów; należy do dawniejszych czasów, wedle podobieństwa bowiem tu się odbywały nabożeństwa pogan; gdyż w jednej dzielnicy szczątków niegdyś obornego zamku widać ołtarz jakich poganie dawniej używali.

Krosno z klasztorem Kapucynów i Minozytów. Są tu w kościele groby sławnego z miłości rodzeństwa Oświecimów, a zwłoki zabalsamowane dotąd nienaruszone spoczywają. Według Zeilera były tu sławne w wieku XVII. rękodzielnie sukna.

Dukla miasteczko do 1900 ludności mające. W roku 1474 zniszczone w czasie napadu Węgrów. Miasto to było niegdyś granicznem Województwa Krakowskiego od Województwa Ruskiego. Na pograniczu Węgier leżąc bardzo handlowe; i tedy najwięcej wina z Węgier wprowadzając.

Kolaczyce miasteczko zamieszkałe przez samych prawie garncarzy.

Nawisie; wieś z wielką wyrobnią wyrobów bławatnych, która jednak dla rozlicznych przeszkód czynną być przestała.

Barninek między tą wsią a Duklą jest jaskinia, w której S. Jan z Dukli przemieszkował.

Frysztak przez Kazimierza W. założony i od Niemców tu za jego czasów osiadłych nazwę noszący.

VI. *Obwód Kołomyjski.*

Powierzchnia jego wynosi 563 □ mil. jeogr., na której w 3 miastach 4 przedmieściach 12 miasteczkach 204 wsiach 35,724 domach razem 218,217 mieszkańców się mieści.

Obwód ten graniczy ku północy z obwodem Czortkowskim i Stanisławowskim, ku zachodowi z obwodem Stanisławowskim, ku południowi z Węgrami, ku wschodowi z Bukowiną. Grunta górzyste urodzajne podolskie, lasu nie wiele. Dniester i Prut przepływają go; mieszkańcy rolnictwem i tkactwem zajęci. Chów bydła znaczny, a nade wszystko owiec. Południową część obwodu zowią Pokuciem. —

Kolomeja miasto obwodowe, niegdyś powiatowe powiatu do ziemi halickiej należące, w r. 1483 Kazimierz Jagiellończyk pod rozbitym na palach koło miasta tego namiotem hołd od Stefana Wojewody Wołoskiego i Bojarów przyjmował. Są tu dwa kościoły, magistrat i szkoła główna obwodowa.

Kuty z żupą soli i wyrobniami safianów. Od tego miasta Pokucie wzięło nazwisko.

Sniatyn na Pokuciu nad Prutenią mieszkańcy prowadzą handel z Wołoszczyzną. Twierdzą niektórzy, że Sniatyn był ostatnią osadą rzymską na granicy Dacyi starożytnej zwanej Netin-Dava, o której Ptolomeusz wspomina. R. 1589 Turcy miasto spalili; mieszkańcy trudnią się garbarstwem.

Horodenka z kościołem uniackim i ormiańskim z wyrobniami safianu.

Obertyn pamiętny zwycięstwem Jana Tarnowskiego nad Piotrem Wojewodą Wołoskim r. 1530 odniesionem.

Rakowiec zamek: Olbrycht z Winiewa Winiawski 1660 r. wystawił dla obrony przeciw Tatarom; 1760 zniszczony.

VII. Obwód Lwowski.

Powierzchnia jego wynosi 485 $\square$ mil jeđną, na której w 4 miastach, 40 przedmieściach 2 miasteczkach 172 wsiach 20,668 domach razem 178,734 mieszkańców mieszka. Przy piera, on na wschód do obwodu Złoczowskiego i Brzeżańskiego, na zachód do obwodu Przemyńskiego, na północ do obwodu Żółkiewskiego, na południe do obwodu Samborskiego.

Kraj z lekka górzysty, grunty kamieniste nieurodzajne, chów bydła znaczny, mieszkańcy dla bliskości stołecznego miasta Lwowa handel ożywiony prowadzą.

Lwów stolica kraju nad rzeką Pełtwią położony oddalony: Od Wiednia mil 106.

„ Krakowa „ 45

„ Warszawy „ 50

„ Wilna „ 100

„ Białej „ 56

wyniesiony nad powierzchnię morza 822 stop paryskich, leży pod $49^{\circ} 54' 42''$ szerokości północnej, i $24^{\circ} 41'$ długości wschodniej.

Założony przez Daniela Księcia Halicza około 1259 roku, wznosił się najwięcej wtedy, kiedy Halicz kilkakrotnie napadami Tatarów zniszczony, przestał być bezpiecznym schronieniem dla Książąt i Panów ruskich; wtedy bowiem wszyscy się gromadzi do świeżo na łysiej gorze zbudowanego i obwarowanego lubo drewnianego zamku, z którego dziś pod nazwą Wysokiego zamku prócz pamięci, nawet śladu nie widzimy. Od tego więc czasu Lwów (jak wszystkie polskie miasta) dziełną ręką Kazimierza W. dźwigniony, będąc świadkiem to szczęścia, to upadku kraju, to napadany przez nieprzyjaciół, odpychał nieraz ich zamachy, to znów zwyciężony, zdobyty i złupiony znosił mężnie pociski losu, zawsze jednak dawał dowody, że jego mieszkańcy wiodąc życie poświęceniu się dla kraju nie mają granic, tak szczęście jak nieszczęście umieją z godnością znosić; od tego więc czasu mowa o Lwowie się podnosi, a dziś stanowi stolicę kraju, i jeżeli to zgodne będzie z wyrokami nieba, wkrótce może stać na równi z najznacześniejszymi miastami Austrii, bo już dziś do 5 mil obwodu rozciągnięty, zaludniony przez 63,904 mieszkańców, którzy w przeszło 3,062 domach mieszkają, nie wiele im ustąpi. —

O ile ludność Lwowa się podnosi przekonana następujący wykaz: w roku 1785 było 25,324.

1785	"	"	1790	"	32,540.
1788	"	"	1808	"	46,338.
1801	"	"	1827	"	55,460.
1814	"	"	1840	"	62,901.

To samo da się powiedzieć i o domach, gdyż:

w roku 1837 było ich 2,612

w roku 1840 było ich 3,062 przez 3 lata przybyło więc 450.

Ludność w roku 1840 dzieli się według wyznań następująco:

Wyznania rzymsko-katolickiego	30,686
" grecko-uniackiego	1,511

Z przenisienia 33,497	
Wyznania greckie i unickie	24
„ ormiańskiego	84*)
„ ewangelickiego	808
„ reformowanego	64
„ starozakonnego	25,530
„ różnych wyznań	4,200
Ogółem	62,901

Miasto ma ulic 80 to jest:

Ulic bitych (chaussée) 23,000 □ sążni czyli $5\frac{3}{4}$ mil
Bruku 24,000 sążni pojedynczych.
Chodników (Trotoires) 9000 sążni pojedynczych.

Dochody miasta.

Podatek gruntowy	3,427
Czynsze	4,692
Dobra do miasta należące	42,226
Wyroby trunksów	412,896
Akcyza	46,842
Targowe	4,650
Waga miejska	4,404
Myta	64,523
Taxy i kary	24,226
Od kramarzy	4,042
Dochody policyjne	46,340
Muzykanci	747
Kary policyjne	876
Ogółem	343,044

*) Kiedy Saraceni niszcząc wschodnie Państwa cisnęli mieczem tameczne narody, przeniosło się wiele rodzin z Armenii na Ruś jeszcze za książąt ruskich. Kazimierz W. pozwoliwszy im sądzić się swymi prawami, przyciągnął ich do Lwowa. W r. 1366 będąc sam w tym mieście dał wolność religii i Biskupowi Grzegorzowi pozwolił założyć katedrę.

Wydatki miasta w roku 1837.

Oświecenie	45,165
Utrzymanie Policji	27,492
Szkoły i dobroczynne wydatki	11,649
Czyszczenie ulic	20,322
Utrzymanie „	49,358
Wydatki upiększenia	7,296
Utrzymanie studni	8,136
Utrzymanie domów należących do miasta	17,793
Pensje	17,716
Aresztanty	1,888
Utrzymanie rogatek	9,591
Wypłata urzędników	96,898
Ogółem	283,304

Pozostało więc czystego dochodu w roku 1837 69,707

Zł. R. M. K. — Istotna wartość domów we Lwowie wynosiła w roku 1830 Złot. Ryń. M. K. 10,360,357 w roku 1840 Złot. Ryń. M. K. 12,322,914 przez dziewięć lat zatem przybyło domów w wartości 1,062,557.

Wykaz z użycia (konsumpcyi).

Napoje.

Rumu, araku essencji ponczowej, rossolisów, likierów, spirytusów i okowity przywieziono	120,000 gar.
Wódki rumowej	160,000 „
Miodu przywieziono	1,400 „
„ wyrobino w obrębie miasta	89,000 „
Octu przywieziono	7,500 „
Piwa przywieziono	7,500 „
„ wyrobino	35,000 „
Wina przywieziono	3,750 „

Bydła zabito.

Wołów i krów	19,458 sztuk.
Cieląt	17,176
Skopów i owiec	15,221
Jagniąt	1,374
Nierogacizny	17,624

Zwierzyzna.

Dzików	44 sztuk.
Sarni	484 „
Zajęcy	5,800 „
Bażantów, głuszców, cietrzewi	5,000 „
Kuropatw, jarząbków, kaczek dzikich, gołębi dzikich, słomek	2,500 „

Dubeltów, bekasów, kurek wodnych	4,460 „
Drozdów, kwiczołów, przepiórek, i rozmaitego ptactwa	14,141 „

Drobin.

Indyków, gęsi, kaczek, kapłonów	100,500 sztuk.
Kur, gołębi	266,800 „

Ryby.

Różnego rodzaju częścią świeżych częścią
marynowanych, solonych lub suszonych 3,950 Cetnarów.

Mięsna.

Świeżego, solonego, wędzonego	2,600 Cetnarów.
Stoniny, sadła, smalcu	2,260 „

Zboża.

Pszonicy, jęczmienia, orkisz, kukurudzy, ta- tarki	60,350 korcy.
Ówsa w ziarnie	80.000 „

Jarzyn strączkowych, głowiastych	14,000	Cetnar.
Siana	82,400	
Słomy	55,000	

Drzewa.

Sągów twardych	35,373	49,918
miękkich	44,344	
Węgla z drzewa	25,068	Cetnar.
Torfu	500,000	Cegiel.
Masła, łoju surowego i topionego, świec ło-		
jowych	5,900	Cetnar.
Mydła zwyczajnego i pachniącego	300	
Séra	5,300	
Wosku, świec woskowych	455	
Olejow i Olejow rozmaitych	2,050	
Mleka	75,000	garcy.
Chleba razowego	13,000	Cetnar.
Chleba pyłowego, krup, maki	194,250	Cetnar.

Handel.

Do sprzedaży zboża odbywają się tutaj targi w Poniedziałek, Środę i Piątek.

Chleb i z za rogatki przywożą we Wtorek i Piątek.

Targ na konie w Piątek

„ „ bydło w Poniedziałek

Prócz tego co dzień rano odbywają się targi na potrzeby kuchenne. Głównych jarmarków dwa, z których pierwszy w mieście Maju, cztery tygodnie, a drugi w Październiku dwa tygodnie, trwają; na nich to widzieć można mnóstwo wyrobów drewnianych, szklanych, glinianych, płócien, wędlin, pierników i t. p.

W Lipcu odbywają się jarmarki na wełnę, dosyć uczęszczane, gdyż w roku 1830 było 1692 Cetnarów rozprze-danych. Co rok na S. Jan odbywają się kontrakty lwowski; w tym czasie z najdalszych okolic zjeżdżają się obywateli, i albo ułatwiają interessa handlowe, lub też wypła-

cają długi, zaciągają nowe, sprzedają lub kupują bobra, albo też je wydzierzawiają; jest to chwila dla Lwowa najważniejsza dla napływu wielkiego obywateli, którzy zwykle czekając na jarmark wełny tutaj 3 do 4 tygodnie bawią.

Kupecy tutejsi a najszczególniej starozakonni prowadzą handle hurtowne produktami krajowemi jako to: wódką, zbożem, koniczyną, lnem, miodem, woskiem, łojem, skórami, szczecią i t. d.

Sprzedających Norymberskie, łokciowe i galanteryjne to- wary jest kupców	56	z których żydów	51
korzenie, materiały i t. p.	30	" "	14
żelazo	21	" "	16
surowe produkta	10	" "	9
sukno	9	" "	8
meble	20	" "	17
krupiarzy, węglarzy) słoniniarzy)	5	" "	2
ogrodowiny	39	" "	—
drzewo	8	" "	8
wekslarzy	16	" "	11
tandeciarzy	46	" "	46
konie sprzedających	3	" "	3
kramarzy po domach chodzących			385
„ sprzedających wiktuały			158

**Ceny produktów z ostatnich 3 lat w przecięciu
wzięte *)**

Pszonicy korzec	4 fl.	33	xr. M. K.
żyta	3	29	" "
jęczmienia	2	41	" "

*) Uważać trzeba iż ostatnie po sobie następujące 3 lata były nadzwyczajnie drogiemi, i dla tego to ceny tu wyrażone tak są wysokie

Szkoła trywialna przy kościele	Ś. Antoniego uczniów	114
"	"	"
"	Ś. Marcina	103
"	Ś. Magdaleny	136
"	Ś. Anny	118

Szkoły dla dziewcząt przy klasztorach:

Siostr Miłosierdzia, Panien Sakramentek,

zakonnice Ormiańskich mieszczą 764 uczennic.

Prócz tego są dwa Seminarja łacińskie i ruskie,

z których pierwsze 84 uczniów

a drugie 250 " liczy.

Zakład naukowy dla Mnichów Galicyi z 90 uczniami.

Prywatnych konwiktów jest 5.

Instytut dla głuchoniemych, w nim 16 wychowanców.

Są tu dwa publiczne księgozbiory: jeden rządowy (uniwersytecki) złożony z 48,000 tomów drukowanych, 500 rękopisów, 10,700 sztuk monet i medalów; drugi Ossolińskich z 55,000 tomów drukowanych, 340 rękopisów, 15,000 monet i medalów złożony.

Jest tu 5 księgarń zaopatrzonych dostatecznie w nowe dzieła.

Dwie drukarnie, jedna litografia, szkoła pływania, dom zarobku i dom poprawy.

Przy uniwersytecie jest gabinet fizyczny i historii naturalnej, tudzież gabinet anatomiczny, i zbiór wzorów gospodarczych.

Periodycznych pism wychodzi we Lwowie

1. Gazeta lwowska 3 razy na tydzień, do niej dołączone,
2. Rozmaitości 1 " " "
3. Dziennik Mód 2 " " miesiąc.
4. Tygodnik rolniczo-przemysłowy 1 raz na tydzień.

Wszystkie te pisma zalecają się tak wiadomościami gruntownymi, jak też i językiem polskim.

5. Lwowianin wychodzący 1 raz na miesiąc.

6. Lemberger Zeitung.

7. Mnemosyne,) oba te pisma częścią polityczne, częścią

8. Galizja,) naukowe.

Jest tu teatr niemiecki, na którym opery, dramaty, komedje i tragedje nie zle przedstawiają.

Towarzystwo polskich aktorów, które rocznie tylko 120 przedstawień daje.

Towarzystwo muzyczne od kilku lat związane i dziś już do 400 członków liczące.

Kościóły.

Katolickich kościołów 17, parafii 9, klasztorów 7, kaplic 7.

Najbardziej dla nowej budowy i starożytności na uwagę zasługujące są: kościół archikatedralny przez Kazimierza W. w roku 1370 zaczęty, a przez Władysława Jagiełłę 1480 ukończony.

Kościół parafialny Bożego Ciała (dominikanski) 1749 roku wystawiony, stał tu dawniej kościół drewniany, lecz w roku 1408 pożarem spłonął.

Kościół parafialny Ś. Andrzeja (Bernardyński) 1600 roku przez Jerzego Mniszcha wystawiony.

Kościół obrządku grecko-katolickiego czyli Cerkwi jest 7, parafii 5, monaster 1. Z Cerkwi tych najbardziej uwagi godną metropolitalną Ś. Jerzego, jeszcze w roku 1280 była kaplicą drewnianą, do 1384 zaczęto ją mrować i dopiero 1746 ukończona staraniem Metropolity Szeptyckiego.

Cerkiew parafialna pod tytułem Wniebowzięcia P. Maryi (Wołoska) 1629 ukończona.

Kościół obrządku Ormijańskiego 1390 roku wystawiony.

Klasztor Panien zakonnych Benedyktynek.

Kościół Ewangelicki.

Kaplica dla Nieunitów.

NB. najdawniejszym kościółkiem jest kościół Ś. Jana, dziś zamknięty.

Mimo tego że miasto położone jest w dolinie, i otoczone z jednej strony Łysą górą, z drugiej górą Wronowskiego zwaną, mimo wyziwów z rzeki nadzwyczajnie niechludnej (Peltwy) można oddać sprawiedliwość, że miasto tak co do powierzchownego wejrzenia jak i do przyjemności bardzo się upiększa. Powstałe w nowszych czasach gmachy, jako to: Ratusz, Teatr hrabi Skarbka, dom Hudeca Adamskiego, księcia Lichtenstaina, na przedmieściach piękne domy na Szerokiej i Syxtuskiej ulicy, Zaskłópienie złoziewnej Peltwy, odnowienie bruków i założenie chodników z kamienia kwadratowego, uplantowanie piaskowej góry: wszystko się przyczynia do wzrostu, piękności i przyjemności miasta, a gdyby nie błoto które za najmniejszym deszczem po ulicach obficie powstaje; przechadzki po Wałach i Jezuickim ogrodzie byłyby bardzo miłemi, bo zieloność drzew wśród miasta jest istotnie ich ozdobą. Wśród zimy Lwów ożywiony jest napływem karnawałowych ulubieńców, wtedy prócz rozlicznych zabaw prywatnych odbywają się co niedziela reduty w sali redutowej, co poniedziałki w sali pojezuickiej, co sobota w sali strzelniczej, co czwartek w sali Tierego odbywają się bale, prócz tego towarzystwo muzyczne wyprawia kilka balów w sali strzelniczej; tak tedy cały karnawał wśród skoków i piasów prędko ulata. W poście są znowu zatrudnienia innego rodzaju: czas ten modlitwom przeznaczony, przy dużej ilości kościołów, przy przykłdnym nabożeństwie duchowieństwa, bardzo dobrze może być spędzonym, wieczory zaś uprzyjemnia albo teatr lub też koncerta. — Szkoda tylko, że ten teatr jest tak ciasnym, i w tak kiem miejscu; niedługo jednak w teatrze Skarbka będzie można wygodnie i przyjemnie czas spędzać, a lubo teatr ten jest także niemieckim, zdaje się, że polscy aktorowie, jako krajowi artyści na obszerności miejsca zyskają. Wiosna następuje znowu tysiąc rozrywek, wtedy okolice Lwowa umajone zielonością, wabiają jego mieszkańców. Tu winniki z swojemi porządnymi zabudowaniami, fabryki tytoniu i tabaki; tu znowu Pohulanka z swém

romansowém położeniem; tu Ś. Zofia z swojemi słowikami, fiołkami i t. d.; tu znów Kisielka, z porządnie urządzonemi łazienkami i sadzawką, albo nakoniec jezuicki ogród z swojemi poważnemi cienistemi ulicami; ogród Kortuma z wybornemi za granicą nawet znanemi czerechami; Snopków w bardzo miłym położeniu; żelazna woda z bardzo uczęszczanemi kąpielami; Cetnarówka obfitująca w piękne drzewa zagraniczne; Djabelska skała z której widok cudny na Lwów i całą okolice, nastroczają tysiące rozrywek; tu poeta odechnąwszy po gwarze miastowym, łowi natchnienia muzy i powraca natchniony zepsuć z pół libry papieru, tu kochanek tkliwy rozpaczać może do woli, bo prócz słowika lub żaby, nikt jego westchnień nie zdradzi, tu student zbliżający się do popisów gnieść pod pachą gramatykę lub geografię powtarza ten lub ów kawałek z zadanej lekcyi, tu lichwiarz przeleża bezpiecznie plony swoich zabiegów tu nakoniec dłużnik ścigany w mieście przez wierzycieli, czeka niecierpliwie słońca zachodu, by powróciwszy do miasta, mógł niewidzanym wejść do swego mieszkania. — Tak więc spacerować po Lwowskim nastroczają każdemu człowiekowi tysiące powabów. One odpowiadają harmonijnie oczom, sercu, kieszeniom i poezyi.

Winniki. O miłe od Lwowa wieś porządnie zbudowana z 3024 mieszkańcówna prawie samych Niemców. Jest tu fabryka tytoniu i tabaki, w której rocznie do 2000 cetn. tabaki i 50,000 cetn. tytoniu wyrabiają. Nazwa wsi tej powstała od winnic, z których niegdyś książęta ruscy do 100 beczek wina dziesięciny pobierali.

Zniesienie, wieś pod samym Lwowem, gdzie w r. 1674 Jan Sobieski Nuradyna zniósł zupełnie, i stąd ta nazwa powstała.

Nawaria, miasteczko z papiernią.

Lubień, z kąpielami siarczanemi, dla obfitości wody i jej mocy tudzież dla bliskości Lwowa bardzo zwiedzanemi.

Biłka, z fabrykami.

Żurawniki, z bardzo ciekawemi zakładami gospodarstwiem.

Szkoło, z fabryką papieru i cieplicami, które sławny nasz lekarz Oczko opisał i zalecił.

Janów, ze sławnymi jaskiniami.

Gródek. Tu r. 1433 Władysław Jagiełło życie zakończył.

VIII. Obwód Przemyśki.

Powierzchnia jego wynosi 98,4 □ mil jeogr., na której w 5 miastach, 8 przedm., 42 miasteczkach, 372 wsiach, 38,124 domach, razem 253.186 mieszkańców się mieści.

Przypiera on do obwodów: Lwowskiego, Samborskiego, Rzeszowskiego, Sanockiego. Kraj równy, leśny, grunta urodzajne; mieszkańcy trudnią się po największej części rolnictwem. San środek kraju przepływający i od Radymna już spławny, robi obwód ten handlowym; uprawa lnu dosyć obfita, równie jak wyrabianie płótna, postronków i sieci. Niemcy tu osiedli są potomkami osiadłych osad za czasów Kazimierza W.

W.D.

Przemyśl, dawniej stolica udzielnego księstwa, miasto najdawniejsze w Polsce, gdyż Nestor w 11 wieku już o niem jak o wielkim grodzie wspomina. Przemyśl doznał wielkiej klęski od kilkakrotnie ponawianych napadów Tatarskich; w roku 1490 spalono go i złupiono zupełnie, teraz zaś ciągle powstający i przyozdobiany nowymi budowlami może być po Lwowie do najpiękniejszych miast Galicyi policzonym. Jest tu mieszkanie biskupów tak greckiego jak i łacińskiego obrzędu, urząd obwodowy, gimnazyum, wydział filozofii i teologii, szkoła dla dziewcząt, klasztor benedyktynek, do 7500 mieszkańców, którzy garbarstwem, tkactwem, wyrobami drewnianemi się trudnią. Do widzenia godny jest most murowany na Sanie kryty pod dachem w roku 1779. Tutaj się schodzi gościniec Węgierski z główną Wiedenską drogą dla tego też Przemyśl jest więcej handlowym, jak inne miasta.

Jarosław nad Sanem, z 8000 mieszkańców, z siedmiu kościołami, klasztorem Reformatów, szkołą dla dziewcząt, fabryką sukna, świec, blechami wosku i. t. p. jest tu wydział

C. K. budownictwa wodnego, tudzież składy mundurów, broni i amunicji wojskowej.

Miasto to dziś jeszcze jest bardzo handlowém, gdyż tu najwięcej na San galarów ze zbożem i materiałami spuszcza. W XVII. wieku było to pierwsze co do handlu miasto w Galicyi, a jarmarki jego zwiedzane przez cudzoziemców jako to Persów, Turków, Niemców, Węgrów Rosyjan i. t. d. lecz gdy w roku 1625 miasto w czasie jarmarku zgorzało, i kupcy tu goszczący do 40 milionów Złp. stracili, przestały być jarmarki sławnemi.

Sądowa Wisznia, tutaj odbywały się sejmiki powiatowe, na jednym z nich 1566 r. odznaczył się wymową Stanisław Orzechowski.

Szkoło, z źródłem i kąpielami siarczanemi, peszcze w XVII. stuleciu przez ówczesnych kronikarzy jako bardzo skuteczne wspomina c.

Medyka. Był tu zamek 1433 wystawiony, którego Piotr Kmita kasztelan krakowski obwarował. Tu Władysław Jagiełło lubił przebywać, i tu słuchając słowików pod cieńmiem rozłożystych lip się zaziębił, zachorował, i wywieziony do Gródka o 3 mile pode Lwowem, Bogu ducha oddał. — Jest tu ogród dla obfitujących we wszystkie rzadkie rośliny i planty cieplarni i szklarni pewnie najrzadszym w Galicyi.

Krasieczyn, piękny zamek 1592 przez Stanisława z Licina Krasickiego zbudowany, tutaj Władysław IV. Jan Kazimierz, Zygmunt III. polowali. Dziś tu jest wielka olejarnia zakładu księcia Sapięhy.

Zarzeczce, z pięknym ogrodem.

Jaworów, ulubione mieszkanie Jana Sobieskiego, do którego z Żolkwi często się chronił.

Sieniawa, ostatnie mieszkanie Adama X. Czartoryskiego i z Flemingów małżonki jego, oboje tu umarli.

Radymno, nad Sanem, który stąd poczyna być spławnym, miasto najwięcej powroźnikami i siciarzami zamieszkałe.

Sośnica, z zamkiem obronnym przeciw Tatarom.

Rudnik, wieś z ładnym pałacem i pięknym ogrodem.

Mościka, miasteczko, gdzie się odbywa corocznie kilka jarmarków na konie.

Laszki, tu niegdyś był zamek obronny przeciw Tatarom.

IX. Obwód Rzeszowski.

Powierzchnia jego wynosi 80,1 $\square$ mil jeograficznych, na której w 4 miastach, 13 miasteczkach, 334 wsiach, 42,795 domach ogółem 291,653 mieszkańców się mieści.

Przypiera do Królestwa Polskiego, graniczy z obwodami Tarnowskim, Jasielskim, Sanockim i Przemyskim. Kraj równy, leśny i piaszczysty, ale grunta dosyć urodzajne, przylęm Sanem, który tu jest splawnym prowadzi handel znaczny zbożem i materiałami na okręta.

Rzeszów, miasto obwodowe nad Wistockiem do 5000 mieszkańców mające najwięcej żydów. Jest tu kryminał, gimnazjum i szkoła dla dziewcząt, miejsce cudowne z klasztorem Bernardynów. Złotnicy tutejsi, których jest mnóstwo, wyrabiają wiele galanteryi i niemi handel z Rossją prowadzą.

Lancut, z pięknym zamkiem przez Stanisława Lubomirskiego Wojewodę Krakowskiego, co po śmierci Chodkiewicza Chocimską wojnę ukończył, założonym, ogrodem i fabryką cukru. Miasto 1636 Szwedzi spalili.

Przeworsk, z pałacem otoczonym pięknym ogrodem, i klasztorem sióstr miłosiernych, tu płótnem handlują.

Dzików, miejsce cudowne z klasztorem Dominikanów. Jest tu piękny ogród, i bogaty księgozbiór; tu konfederaci za Stanisława Leszczyńskiego długo się utrzymywali.

Rudnik, gdzie Czarnecki zwyciężył Szwedów pod Karolem Gustawem.

Lexańsk, miejsce cudowne gdzie kilka bardzo odwiedanych corocznie odpustów się odprawia, jest tu także dość znaczna fabryka sukna. Organy w tutejszym kościele największe może z całej Polski.

X. Obwód Samborski.

Powierzchnia jego wynosi 101,1 □ mil jeograficznych, na której w 7 miastach, 48 przedmieściach, 3 miasteczkach, 346 wsiach, 46,566 domach, razem 303,588 mieszkańców się mieści.

Obwód ten graniczy z Węgrami, obwodami Przemyskim, Lwowskim, Stryjskim, Sanockim. Dniester go przepływa, grunty góryste, ale urodzajne, lasów wiele, zwierzyna obfita; tu płótno, sól, żelazo i len są produktami, które Dniestrem i Stryjem spławiają.

Sambor, miasto obwodowe roku 1376 przez Władysława Jagiellę wystawione, dla lasów które tu niegdyś bywały samym borem nazwane; w lasach tych Bona często polowała, nad Dniestrem z 9000 do 9500 mieszkańców złożone, jest tu urząd obwodowy, sąd karny (kryminal) sąd górniczy, inspekcja solna, gimnazjum, blech wosku, fabryka obrusów; znakomite miasto, gdyż tu według Święckiego do 50 uczonych się urodziło, między którymi najznakomitsi trzej bracia Benedykt, Jan i Stanisław Herburty.

Drohobycz, nad Tyśmienicą z ośmioma przedmieściami, kilkoma kościołami, klasztorem Bazylianów, synagogą, szkołą i 9000 mieszkańców. Tutaj odbywają się najważniejsze jarmarki na bydło, i ztąd to nazwa miejsca od drogi byczej. Warzonki soli tutejsze do 80,000 cetnarów soli wydają.

Komarno, nad jeziorem Janowskim, które już teraz spuszczone; mieszkańcy najwięcej tkactwem się trudnią.

Smolna, z hamernią żelaza.

Chyrów, fabryka znaczna pończoch.

Starasól, z warzonką soli i czterema kościołami i do 4000 mieszkańców.

XI. Obwód Sandecki.

Powierzchnia jego wynosi 57,6 □ mil jeograficznych, na której w miastach, 5 miasteczkach, 387 wsiach, 30,972 domach 246,527 mieszkańców się mieści.

Obwód ten przypiera do Węgier, a szczyty Karpat stanowią granicę. Grunta kamieniste, i chude, lecz pracowici Górale wynadgradzają sobie to chowem bydła. Lasy znaczne, żelaza dosyć, i płótno wyrabiają znacznie.

Nowy Sącz, miasto obwodowe, jest tu gimnazyum 5000 mieszkańców i klasztor panien Klarysek z szkołą dla dziewcząt.

Stary Sącz, z zamkiem, przez Ś. Kunegundę, żonę Bolesława wstydliwego zbudowany; są tu trzy kościoły, najstarszy ewangelicki. — Długosz Kalimach wychował tu dzieci Kazimierza Jagiellończyka. Tu się urodził Michał Sędziwoj w roku 1676 sławny alchemista; była tu niegdyś drukarnia, w której Jan z Sacza między 1526 — 1530 drukował, — a Januszowski gramatyk, i drukarz był archidiaconem tutejszej fary. — W XVII. wieku żył tu Jan z Gwiazdowa Sniadecki.

Muszyna. Zamek niegdyś przez Władysława Jagiełłę Janowi biskupowi Krakowskiemu darowany.

Nowy Targ, miasteczko na pograniczu Węgier, z kościołem z modrzewia 1219 roku wystawionym.

Zakopane, u źródła Dunajca z hamernią żelaza.

Czorsztyn. Ruiny zamku nad Dunajcem; tu Zawisza czarny przemieszkował. Kostka Napierski za Stanisława Augusta zdobył go i spalił.

Pieniny, ślady zamku Ś. Kunegundy zwanego, gdyż tu Bolesław wstydlawy jej mąż schronił się z nią przed Tatarami.

Szczawnica, z źródłem kwaśnym dosyć odwiedzanym.

Krynica, z kąpielami żelaznymi.

Morskie Oko, na najwyższym szczycie karpat, jezioro 35 sążni głębokie.

XII. Obwód Sanocki.

Powierzchnia jego wynosi 101,4 □ mil jeograficznych, na której w 10 miastach, 2 przedmieściach, 10 miasteczkach, 434 wsiach, 36,676 domach razem 279,543 dusz zamieszkało.

Przypierający do Węgier, graniczy z obwodami Jasielskim, Samborskim, Przemyskim i Rzeszowskim; południową część kraju Karpaty zajmują, grunta skaliste, kraj leśny. San środek obwodu przepływa. Mieszkańcy ubodzy prowadzą handel bydłem; — jest tu wiele warzonek soli.

Sanok, stolica niegdyś ziemi Województwo Ruskie składającej; tu się urodził Grzegorz z Sanoka, obacz wyżej. Jest tu urząd obwodowy; do 2000 mieszkańców, są tu ruiny zamku obronnego.

Ucherce, niegdyś obronny zamek przeciw Tatarom.

Dobromil, niegdyś sławna tu była drukarnia, która dzieła Długosza 1612 naajpierw wydała. Jest tu kościół w XVII. stuleciu przez Jana Szczęsnego Herburt'a wystawiony.

Rymanów, na granicy niegdyś Małej Polski miasteczko, gdzie odbywają się liczne targi na bydło; jest tu grobowiec w kościele Jana z Sienny Siennińskiego z drugiej połowy 16 stulecia.

Lisko, było niegdyś warowne przeciw Tatarom, jest tu skała, która pod nazwą Kamienia pod Liskiem znajoma.

Tyrawa solna, z warzonką soli.

Huczek, toż samo.

Iwonicz, ze źródłem mineralnem Nafty niedawno odkrytem, a dla rozlicznych dowodów skuteczności bardzo uczęszczane.

Lutowiska, sławne jarmarkami na bydło.

Dubiecko, przez Piotra Kmitę założone. Tu się urodził r. 1734 Ignacy Krasicki Biskup Warmiński jeden z najlepszych poetów polskich i twórca satyry polskiej, w mieście tem Stanker miał szkołę na 30 uczniów szlacheckich i naukę Cwingle rozszerzał.

XIII. Obwód Stanisławowski.

Powierzchnia obwodu tego wynosi 67,7 □ mil jeograficznych, na której w 5 miastach, 10 przedmieściach, 13 miasteczkach, 264 wsiach, 32,974 domach razem 245,944 mieszkańców się mieści. — Granice obwodu tego są ku

północy obwód Brzeżański, ku wschodowi obw. Czortkowski i Kołomejski, ku południowi Węgry, ku zachodowi obw. Stryjski. Południowa strona okryta Karpatami, na północy kraj równy urodzajny. Dniester połączony z Bystrycą przepływa środek obwodu. Lasów tu dosyć, pasieki obfite, hut szklanych kilka i krzemieni dosyć, z których skałki w Niżniowie wyrabiają.

Stanisławów, miasto obwodowe założone przez Andrzeja Potockiego Wojewodę Kijowskiego z kilku kościołami uniackimi, ormijańskim i katolickim; jest tu gimnazjum, sąd szlachecki (forum, nobilium), sąd karny (kryminał).

Buczacz, nad Strypą, z zamkiem mocnym, gniazdo tyle sławné w dziejach rodziny Buczaickich i tu w roku 1672 Michał Korybut zawarł traktat nieszczęśliwy z Turkami odstępując im Podole i Ukrainę; jest tu klasztor Bazyliańów, którzy pod swym zarządem szkołę normalną i gimnazjum mają.

Tysmienica, z kościołami uniackim, katolickim i ormiańskim, miasto handlowe przez Ormian zamieszkałe.

Bohorodczany, z klasztorem Dominikanów.

Maryampol, nad Dniestrem z dawnym zamkiem i okolicą bogatą w krzemień.

Niżniów, z wyrobnia skałek, która do półtora miliona skałek wyrabia.

Kaluska, ruiny klasztoru zniszczonego przez Tatarów.

Halicz, niegdyś stolica ziemi ruskiej siedziba książąt ruskich, od tego to miasta nazwa Galicyi (Halicyi) powstała. Miasto to w dziejach sławne i kilkakrotnemi napadami Tatarów zniszczone.

Manasterzyska, nad Koropią, gdzie w bitwie z Tatarami hetman Czarnecki był rannym.

Ujście, niegdyś obronne przeciw Tatarom.

XIV. Obwód Stryjski.

Powierzchnia jego wynosi 98,3 [] mil jeograficznych, na której w dwóch miastach, 4 przedmieściach, 40 miasteczkach 33.349 domach razem 229,444 mieszkańcy się mieszczą.

Granice obwodu tego są: ku północy obwód Lwowski i Brzeżański, ku wschodowi obwód Stanisławowski, ku południowi Węgry, ku zachodowi obwód Samborski. — Obwód ten górzysty i leśny. Stryj przepływa cały obwód i na granicy Brzeżańskiego obwodu do Dniestru wpada; tutaj huty żelazne najznaczniejsze w kraju, lasy wielkie obfitujące w zwierzynę — handel bydła znaczny, w czém jarmarki znaczne w Żurawnie dopomagają.

Stryj, nad Stryjem miasto obwodowe. Tu jest dawny zamek, kilka kościołów, do 6000 mieszkańców i szkoła obwodowa.

Żurawno, bronił się tu Jan III. od 12. do 17. Października 1676. roku z 10 tysiącami przeciw 130 tysięcom Tatarów i 80 tysięcom Turków i zmusił ich do zawarcia pokoju Żurawieńskim zwanego. Dziś tu odbywają się jarmarki na bydło i konie.

Bolechków, miasteczko sławne napadami Opryszków pod dowództwem Dobosza. W roku 1680. Lubomirski odznaczył się wyprawą przeciw niemu.

Katusz, niegdyś warowny przeciw Tatarom. Tu w r. 1672. Sobieski odbił pod tém miasteczkiem 20,000 Polaków z niewoli Tureckiej.

Żydaczew, z dawnym zamkiem obronnym przeciw Tatarom.

Mizun, z kopalnią żelaza.

Dolina, według Sarnickiego od tego miasta nazwa Podola powstała.

XV. Obwód Tarnopolski.

Powierzchnia jego wynosi 60,2 □ mil jeograficznych na której w 4 miastach, 6 miasteczkach, 254 wsiach, 33,374 domach razem 209,653 mieszkańców się mieści.

Obwód ten graniczy ku północy i wschodowi z Rosją, ku południowi z obwodem Czortkowskim, ku zachodowi z Brzeżańskim i Złoczowskim. Kraj równy, leśny, urodzajny, konie dobre, a stada tutejsze u prywatnych obywateli

Rys Galicyi Austrjackiej.

dostarczają koni na jarmarki krajowe, z których Tarnopolski jest prawie najznaczniejszym. Obwód ten był także Rossyj 1809. odstąpionym, aż w r. 1815. nazad pod rząd Austriacki przeszedł.

Tarnopol, miasto obwodowe nad Seretem, z zamkiem, dwoma kościołami katolickim i uniackim, ma do 9000 mieszkańców, z których większa część żydów: jest tu kollegium Jezuitów, szkoła główna obwodowa, kilka garbarni, sławne jarmarki na Ś. Annę co roku się odbywające, gdzie różnemi czasy i kursa (wyścigi konne) się odbywają, załugujące na wzmiankę. Jest tu także Gymnazjum i filozofia, w których professorami Jezuici.

Zbaraż, blisko granicy Wołyńskiej, ze starym zamkiem i klasztorem Bernardynów; tutejsze sławne kielbasy na targi Ś. Jurskie do Lwowa wożą.

Mikulince, z fabryką sukna. Tutaj przemieszkiwał Koniecpolski.

Dobrowody, twierdza nad Strypą wspominana przez Celariusza.

Trembowla, pamiętna obroną Samuela Chrzanowskiego, którego żony odwaga 1674. roku uwolniła ją od podania się.

XVI. Obwód Tarnowski.

Powierzchnia jego wynosi 93 [] mil. geograficznych na której w 3 miastach, 3 przedmieściach, 14 miasteczkach, 468 wsiach, 33,984 domach razem 246,625 mieszkańców się mieści.

Przypiera na północ do Królestwa Polskiego, na zachód do obwodu Bocheńskiego, na wschód do obwodu Rzeszowskiego, na południe do obwodu Jasielskiego. Dla spławu na Wisłę, do którego Dunajec i Wisłoka dopomaga jest dosyć handlowym. Dunajcem spławiają wiele drzewa, na budowę okrętów, które lasy obwodu Sandeckiego i Wadowickiego dostarczają, a zboże tak samego Tarnowskiego jak i z graniczących obwodów na wiosnę i w jesieni

co rok prawie w wielkiej ilości w Glinkach, Otwinowie i Baranowie na galary ładują — prócz tego handel trzody do Szląska pędzonej jest dosyć znacznym, wyrabiają tu wiele drewnianych wyrobów, bo w całym obwodzie stelmachów i cieśli dobrych jest mnóstwo.

Kraj równy, od Rzeszowskiego leśny i piaszczysty nad Wisłą grunta najlepsze, należą bowiem do sławnej Sandomirskiego — gdzie indziej więcej piaszczyste i pszenica podpada zarazie.

Tarnów. W roku 1330. Spicymir, kasztelan Krakowski na mocy zezwalającego prawa od Władysława Łokietka nadanego wieś, Tarnów większy zwaną, do godności miasta posunął. Do roku 1570. było ono w posiadaniu domu Tarnowskich, aż tego roku zaślubieniem Zofii Tarnowskiej księciu Konstantemu Ostrogskiemu w ręce książąt Ostrogskich przeszło, potem przeszedłszy w ręce Lubomirskich przez połączenie małżeńskie domowi Sanguszków przypadło.

Miasto to położone na gościńcu głównym Wiedeńskim, bliskością rzeki splawniej Dunajca stało się bardzo handlowem, z resztą połączenie wielu władz rządowych; jako to: urzędu obwodowego (cyrkulowego), sądu szlacheckiego (Forum Nobilium), głównego administracyjnego wydziału, jako i władzy duchownej (biskupiej) wydziału teologii i filozofii, wiele do jego wzrostu pomaga, i gdyby nie mały obręb miasta do magistratu należącego, gdyż przedmieścia należą do dominium, bez porównania więcej by się wznieśli; dziś ma 12,000 do 13,000 mieszkańców, z których 3cią część żydzi stanowią.

Do widzenia godnych rzeczy należą: nagrobki w kościele katedralnym Jana Tarnowskiego Hetmana koronnego i jego syna, z czerwonego marmuru wykute, nagrobki książąt Ostrogskich, kościółek Ś. Marcina na górze tegoż nazwiska z modrzewia ważny z swęj starożytności.

Jest tu klasztor Bernardynów, seminarjum, szkoła główna obwodowa, szkoła dla dziewcząt, miasto rządzi się swym magistratem i ma dużo rzemieślników, z których śioldarze i kołodzieje nie ustąpią pierwszeństwa Lwowskiemu

Jest księgarnia i drukarnia, pierwsza w dobór dobrych książek bogata, druga w dobre odciski uboga. Ogród w Gumniskach do księcia Sanguszki należący godzielną dla swęj piękności wspomnienia.

Łaszowice, wieś, gdzie w kościele parafialnym spoczywają zwłoki rodziny Tarłów, ostatni z nich w pojedynku zabity dobrém zabalzamowaniem dotąd całą postawę zachował.

Baranów, pamiętny bitwą r. 1656. Karóla Gustawa z Hetmanem Sapieha, ma piękny zamek. Tu z końcem XV. wieku Baranowski poeta się urodził.

Odporynów, noszący nazwę od odparcia Szwedów.

Dąbrowa, sławne niegdys jarmarkami, które dotąd ale już nie tak uczęszczane się odbywają, jest tu piękny zamek w roku 1683. przez jeńców Tureckich wystawiony.

Pilzno. Niegdys miasto grodowe, jest tu starożytnęj budowy kościół.

Rzemień mieszkanie Drużbackięj.

Szczepanów, wieś, w której się Ś. Stanisław patron polski urodził i od nięj nazwisko nosił.

Tuchów, z opactwem Benedyktynów.

Mielec, nad Wisłoką, gniazdo zasłużonęj w dziejach ojczystych rodziny Mieleckich.

Kolbuszowa stelmachy i tokarze tutejsi rozwożą swoje wyroby po całym kraju.

XVII. Obwód Wadowicki.

Powierzchnia jego wynosi 65,4 [] mil jeograficznych, na której w 11 miastach, 2 przedmieściach, 2 miasteczkach, 340 wsiach, 45,369 domach ogólem 34,378 mieszkańców się mieszczą.

Obwód ten w samym końcu kraju otoczony jest rzeczapospolitą Krakowską, Szląskiem Pruskim i Austryackim i Węgrami, grunta nieurodzajne, dla bliskości Szląska handlowy dosyć. — Jest tu wiele garbarzy, sukienników, tkaczy i stolarzy.

Wadowice, miasto obwodowe, nowo się budujące dla tego ludne i porządne z 3,500 mieszkańcami.

Myślenice, dawniej miasto obwodowe.

Lanckorona, z szczątkami obronnego w niedostępném miejscu zamku, przez Kazimierza W. wystawionego r. 1655. Szwedzi go zdobyli r. 1778. zmocniony przez inżynierów francuzkich służył konfederatom Barskim za punkt oparcia do działań wojennych, któren r. 1768., Benjowski Rossjanom odebrał.

Kalwarya, cudowne miejsce z klasztorem Bernardynów przez Mikołaja Zebrzydowskiego między 1600.—1603. wystawionym, gdzie się uroczyste, bardzo uczęszczane odpusty odbywają.

Andrychów, z 3,450 mieszkańcami, tu najwięcej tkaczy i sukienników,

Tyniec, dawniej mieszkanie Biskupa diecezji Tarnowskiej, tutaj konfederaci Barsey się długo utrzymywali.

Kenty, tu Ś. Jan Kanty urodzony, nad Solą z 3,348 mieszkańcami, którzy po największej części tkacze, sukienicy i garbarze; w roku 1840. ustanowiono tygodniowe targi na woły opasowe, gdyby się to utrzymało byłoby wielkiem ułatwieniem dla Galicji.

Żywiec, miasteczko zamkiem w rogu granic Szląska i Węgier, Kazimierz Jagiellończyk Mikołajowi Komorowskiemu w nagrodę zabranych mu przez Macieja króla Węgierskiego dóbr nadał. 1656. Szwedzi go złupili i spalili.

Szwooszowice, z kąpielami siarczanemi i kopalnią siarki.

Biała, odgraniczona tylko mostem na Biali od Bilska, miasta granicznego Szląskiego, miasto do 4,254 mieszkańców, jest bardzo handlowne.

Zebrzydowice, z klasztorem braci miłosiernych.

Oświęcim, dawna stolica udzielnego księstwa, którą Jan na Oświęcimie Kazimierzowi Jagiellończykowi za 50,000 pruskich szerokich groszy sprzedał.

Zator, nad Skawą stolica niegdyś księstwa tego imienia, które Janusz książę za 80,000 dukatów Janowi Albrychtowi 1494. roku sprzedał.

Bobrek, gdzie konfederaci Barsey pod Zarembą się utrzymywali.

XVIII. Obwód Złoczowski.

Powierzchnia wynosi 90,4 [] mil jeograficznych, na której w 6 miastach, 5 przedmieściach, 20 miasteczkach, 325 wsiach, 37,606 domach razem 245,022 mieszkańców się mieści.

Obwód ten graniczy ku północy z Rossją, ku zachodowi z obwodem Żółkiewskim i Lwowskim, ku południowi z obwodem Brzeżańskim i Tarnopolskim, ku wschodowi z Rossją. Kraj równy, leśny, grunta bagniste, mimo tego urodzajne, konopi wiele uprawiają, z których mieszkańcy płótna grube wyrabiają. Dla mnogości żydów tu osiadłych i dla wolnego miasta Brodów obwód handlowny, według Święckiego są tu najlepsze pastwiska.

Złoczów, miasto obwodowe. Jest tu szkoła główna obwodowa, ma 6,500 mieszkańców, w XV. stóleciu było dzierzawą Jana Oleśnickiego, r. 1652. kupił je Jakób Sobieski. Są tu szczątki zamku w drugiej połowie XVII. wieku wystawionego. W roku 1674. Tatarzy przez Stanisława Jabłonowskiego porażeni miasto spalili.

Brody, miasto wolne, handlowe, do 22,500 mieszkańców liczące, z których 17,000 żydów; jest tu szpital piękny, trzy synagogi, z których największą 1743. wystawiono i ze 100 bóżnic, księgozbiór z 8,000 książek żydowskich, 3 apteki, wyrobnia cykoryi. Nazwę tego miasta przypisać można moczarom (brodom), które je otaczają. Zamek tu-tejszy w XVII. wieku Alexander Koniecpolski założył. — Na pograniczu Rossji położone i z przywilejem wolnego miasta, jest to najhandlowniejsze miasto Galicji. Jest tu szkoła dla dziewcząt, szkoła normalna, realna i szkoła babienia.

Olesko, z zamkiem, w którym Jan III. się rodził w kościele jest nagrobek Jana Koniecpolskiego.

Podhorce, z pięknym zamkiem, w którym chrzciono Jana III., pokazują stół na którym się ten chrzest odbywał. Jest tu klasztor Bazylianów w roku 1180. przez Helenę matkę Leszka Białego założony.

Zborów, z zamkiem przez Zborowskich wystawionym, tu roku 1649. Kazimierz Waza od Chmielnickiego otoczony w przykrym był położeniu, lecz przeciągnawszy Hana Grey Hana Tatarskiego na swoją stronę umowę z nim zawarł.

Kutkora, wieś z fabryką prochu. Jest tu klasztor Kapucynów.

Pomorzany, z sławnym zamkiem.

Nowosiółki, wieś z klasztorem panien miłosiernych.

Busk, niegdyś warowne przy wbiegu Peltewy do Bugu, 1516. obroniło się napadom Tatarów.

Cliniany, miejsce sławne gdzie Zebrzydowski 1516. obronił się napadom Tatarów.

Pleśniany, wieś, gdzie 1280. Helena, Wielka Księżna Kujawska, córka Wszewołoda, monaster Bazyliński założyła.

Milatyn, cudowne miejsce, gdzie się odbywają pielgrzymki i odpusty.

Lopatyn, za czasów Kazimierza W. był obronny zamek.

XIX. Obwód Żółkiewski.

Powierzchnia jego wynosi 97,5 [] mil jeograficznych, na której w 4 miastach, 17 miasteczkach, 267 wsiach 36,718 domach razem 223,826 mieszkańców się mieści.

Przypiera on do Królestwa Polskiego, a Bug środek kraju przepływający, czyni go handlowym, zwłaszcza dla gruntów urodzajnych (jest tu bowiem w rolnictwie sławną ziemią Belską.).

Żółkiew, miasto obwodowe z dwoma kościołami i klasztorem Bazylianów, szpitalem wojskowym i szkołą główną obwodową. Mieszkańców 5,452 dusz. Zamek tujejszy w 17. wieku przez Stanisława Żółkiewskiego wybudował. W kościele często w swych murach Jana Sobieskiego widział. W kościele

farnym jest grobowiec Żółkiewskiego, gdzie i szanowne zwłoki hetmana Żółkiewskiego spoczywają. — Tutdziez są 4 obrazy dla pięknego pędzla i treści przypominającćj narodową sławę uwagi godne:

1. Odsiecz Wiednia dnia 12. Września 1683.
2. Bitwa pod Kłuszynem, gdzie Żółkiewski w 8,000 ludzi 38,000 Moskali zwyciężył 8. Lipca 1610.
3. Bitwa pod Stragoniem 9. Października 1563. r.
4. Zwycięstwo pod Chocimem 11. Listopada roku 1673.

Tu Kazimierz W. osady niemieckie założył, 986. r. założone miasto jako osadę do Polski należących Sławian Włodzimierz zabrał, 1018. Bolesław Chrobry odebrał Mieczysławowi drugiemu, odebrane Bolesław śmiały 4 tygodnie oblegał: dla braku wody do poddania przymusił 1498. Stefan Wojewoda Wołoski spalił, Tatarzy 1623. r. spustoszyli.

Rawa, z klasztorem Reformatów i kościołem luterskim, tu był sławny zjazd Augusta II. z Piotrem W.

Bełż, nad Zatoką z dawnym zamkiem.

Sokal, z trzema kościołami i klasztorem Bernardynów, są tu ślady dawnych okopów, 1519. r. Polacy klęskę od Tatarów odniesli.

Narol, nad Tanwią, tu w roku 1648. Chmielnicki wszystkich mieszkańców wyrzwał.

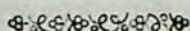
Krystianopol, nad Bugiem z dawnym zamkiem i klasztorami Bernardynów i Bazylianów.

Oleszyce, w zamku tutejszym umarł Adam Sieniawski.

Kulików, fabryki koców przez jeńców tureckich za Jana III. założone.

Lubaczów, 1377. roku było miejscem obrońnym.

Skwarzawa, pamiątka przegładem wojska polskiego kwarcianego, którego w r. 1663. do 40,000 tutaj zgromadzono.



Przypisy Dodatkowe.

Do Strony 29.

W czasie druku tego dziełka ogłoszono ustawy Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego. O jakże one zawiodły oczekiwania wszystkich! Jakże nie odpowiadają potrzebom kraju! Ale to zawsze tak bywało i będzie w Galicyi, gdzie obywatele sami nieczynni, spuszczają się na działanie Rządu.

Wiadomą rzeczą, że myśl Towarzystwa utworzyły potrzeby i widok coraz bardziej upadającego bytu krajowców; jak najrychlejszą nieść im pomoc i wydźwignąć ich z przepaści długów i interessów, powinno być celem tego towarzystwa.

Ale jakże Galicyjskie Stany, do tego dążyły?

1. Towarzystwo nie daje tylko na czystą hipotekę.

Trzeba wiedzieć, że w Galicyi tak jest zamazaną Tabulą, iż trzebaby wieków na jej oczyszczenie, ciągłe rozdabnianie majątków i dzielenie ich musiały zrządzić w Tabuli nieporządek, są zatem na dobrach długi, extensye, i.

Dług wie, jakiej nazwy ciężary, — które nie są rzeczywistemi długami, ale jednak ciężą w tabuli, fiskus do tego swemi wioderkaufami hipoteki połowy prawie kraju obciążył, taki tedy stan rzeczy przy nadzwyczajnej powolności sądownictwa Austriackiego potrzebuje wieku do oczyszczenia tabuli, a tém czasem, nim to nastąpi, długi lichwowe i nie tabularne muszą zniszczyć właściciela obdłużonego. Był na to sposób zregulowania hipoteki w krótkim czasie, tak jak to w Polsce uczyniono, ale w Galicyi nie było na to głowy i energii.

2. Z apodstawę, podług której mają udzielać pożyczkę, wzięto podatek pomnożony przez 20. — — —

Najfałszywsza zasada, gdyż wiemy że podatek w Galicyi rozłożony według kadastru, nie wszędzie równo dobra obciąża, z resztą na hipotekę pierwszą przy solidarném zaręczeniu całego kraju, jakże można tak mało zaliczać? Jestże to pomocą? Któżby chciał dla $\frac{1}{6}$ ledwie części wartości swych dóbr zagradzać sobie wszelki inny kredyt, bo pierwsza hipoteka Towarzystwem by była zajęta!

Ale pozwólmy, że ktoś usunął wszelkie zawady i przystępuje do towarzystwa dla spłacenia wierzycieli, dał tedy pierwszą hipotekę pomimo tego, że zaciągnął ledwie $\frac{1}{6}$ część wartości dóbr swoich i odebrał za to papiery, papiery których wierzyciele nie chcą przyjąć, zmuszonym zatem będzie papiery te sprzedać spekulantom, lichwiarzom, żydom, którzy oczywiście lichwowe procenta odtrącać sobie będą. Cóż za środek zaradczy przeciw temu? Oto trzeba było przy założeniu towarzystwa kredytowego ogłosić kurs jego papierów przymuszonym, a tak stopa ich obieguwa musiałaby być być wyższą, i wierzyciele nie istotnie na témby nie stracili. Jednak powiadają, że to rząd uważa niesprawiedliwem, a rząd Austriacki, na podobne środki zezwalać nie może!!!

Tak tedy i ta nadzieja pomocy mylną się okazała, a to ni czemu przypisać nie można, jak mało energii w Stanach, by to chęć umiały pobudzić.

Do strony 36.

Kryminalne prawo Austriackie jest łagodne, zasadą jego bowiem jest: „że lepiej dziesięciu winnych uwolnić, niż jednego niewinnego ukarać“; ztąd też zbrodniarzy i złodziei jest wiele w kraju, bo jeżeli się umieją dobrze bronić, uwalniają ich, a jeżeli osadzą, to obchodzą się z nimi bardzo łagodnie, i dają takie wygody, jakich w domu nie mają, zasada ta tylko w przestępstwach politycznych nie uważana; bo w tym względzie zupełnie przeciwnie działają, i tak najczęściej się zdarzy (szczególniej w latach ostatnich), że dla zbiegu okoliczności więźniów politycznych wyrokuje i odsеляją ich do Kufsteina lub Berna. W przestępstwach zaś prawdziwie zbrodniczych, jakimi są: złe obchodzenie się z włościanami, katowanie, zabijanie i nawet ludzi, często sądy bardzo łagodnie rozstrzygają.

Do strony 39.

Akcyza od wyrobu wódki jest najuciążliwszym podatkiem. Wyrobiona wódka w Galicyi musi być w kraju spożrebowaną, bo wyprawdzanie jej do Polski jest zakazane, a Węgry, Śląsk i Morawia własnej dosyć wyrabiają, dla tego też ceny w ostatnich latach tak są nieodpowiadające, że każdy, co nie zamyka gorzelni, widocznie na straty się wystawia. Rząd na to najmniejszej nie zwraca uwagi, a przytém administracja i sposób wybierania tego podatku czyni go jeszcze uciążliwszym. Ciągła zależność od Urzędników (Landwachą zwanych), którzy bez oświecenia i i okrzesań czasem, jak to mówią: sadła za skórę zaleją, jest dla ludzi delikatnych i obcych podobnemu towarzystwu częstokroć nie do zniesienia.

Do strony 51.

Byłoby niezawodnie więcej piszących w Galicyi, gdyby nie najostrzejsza cenzura, a przy podobnej zawadzie trudno, żeby literatura zakwitła.

Cenzor częstokroć cudzoziemiec nie umiejący języka polskiego wykreśla i ogolaca rękopisma według swego widzimisię. Historycznych dzieł ani myśli wydawać, bo słowa: Polska, Polak i Ojczyzna, są wykiętami w biórze cenzury, a zdarza się często, że cenzura chce i cały sens pisma odmienić. I tak raz ktoś w powiastce przytoczył znajomą piosnkę do wásów:

„I głos się rozszedł między Wiedeńkami
„Jakże mu pięknie z temi wásami. —

Cenzor przemazał Wiedeńkami i napisał Francuzkami. Podobnych ciosów każde pismo w Galicyi musi doznawać, nie łatwo zatem jest pisać, są nawet pisarze, których pióro jest zupełnie wykięte, i dosyć jest dla cenzora przeczytać tylko nazwisko pisarza, aby czerwonym ołówkiem „Non imprimatur“ napisać. Są znowu tacy, którzy umieli sobie zyskać zaufanie policyi i cenzora, tym wolno wszystko wydawać, zapelniają oni Gazety, Rozmaitości, Lwowianina, Mnemosinę i t. p. ale plody z pod podobnego pióra nie dodadzą blasku piśmiennictwu ojczystemu.

Do strony 57.

Miedzy błędy szlachty galicyjskiej policzyć należy, brak wzajemnej miłości, samolubstwo i oddanie się tylko osobistemu dobru z tąd też wypływa, iż oni o niczem nie myślą, coby byt powszechny podnieść mogło. Gdyby była między nimi jedność, gdyby chcieli połączyć swoje siły dla niesienia sobie wzajemnej pomocy, o wieleby mogli byt swój poprawić, a żadne zabiegi nie zdołałyby zniszczyć korzyści przez to odniesionych. Założenie byle jakiegokolwiek banku krajowego, utworzenie towarzystwa zabezpieczenia ogniowego, złożenie jakiegoś funduszu pomocniczego w czasie potrzeby, wszystko to jest łatwem do zdziałania, byleby było więcej myślących o powszechnych potrzebach, a mniej samolubstwa.

Toż samo powiedzieć można o damach galicyjskich, i między nimi także nie widać żadnej chęci do dobrego, dotąd

nie zawiązały one tego tak potrzebnego, i zarazem wszędzie upowszechnionego towarzystwa dobroczynności, pomimo tego, że kilkakrotnie podawano im myśl do tego, ale na próżno, bo każda woli oddać się zabawom, próżniactwu i czytaniu bez żadnej korzyści romansów francuzkich, jak zająć się wypełnieniem najpiękniejszej cnoty chrześcijańskiej niesienia bliźniemu pomocy.

Towarzystwo bowiem dobroczynności we Lwowie założone, ogranicza się tylko na mieście Lwowie, a pod przewodnictwem prezydentowej kraju staje się ono najwięcej tylko ulgą dla wystuzonych urzędniczek lub wdów po urzędnikach cesarskich.

Do strony 58.

Że w Galicyi jest tak powszechnym brak pieniędzy, łatwo zrozumieć, miliony wychodzą z kraju podatkiem i akcyzą, miliony procentami do szparkassy, miliony za zagraniczne towary. A cóż do kraju wchodzi? Oto nie prawie: Galicja nie ma żadnych swoich wyrobni, bo jakże mieć może, kiedy rząd żadnej pomocy, owszem tysiące przeszkód im stawia. W Jasielskim obwodzie, w Nawsi jakiś Niemiec, założył wyrobnia bławatnych towarów, zakład kosztowny musiał upaść, bo rząd kazał do Wiednia towary do stęplowania posłać! Otóż to dowód, jak zagraniczni Galicyi sąsiady, którzy nie stety taki wpływ w rządzie mają, umieją na swoje korzyść tego wpływu używać. Ciągna się gościeńcem bryki z wełną lnem, skórą, woskiem i t. p. Sądziłbyś, że za nie pieniądze do kraju wpływają, ale przeciwnie, surowe te produkty idą do Szląska, Wiednia, Morawii, i tam przerobione na sukna, płótna, świece, szafiany wracają do kraju dwójnasob dróżej płacone!

Cóż dopiero mówić o rzeczach zbytkowych, meblach, materjach, pojazdach i t. p., wszystko to musi być z zagranicy, bo i w Galicyi, tak jak podobno w całej Polsce, wszystko to lepsze, co zkaąd od obcych przychodzi!

Przed kilkunastu latami, kiedy szparkassa zaczęła porywać do Galicyi pieniądze, weszło do kraju kilka milionów, powstał ruch, bo były pieniądze, użyto zatem ich do polepszenia gospodarstwa, stawiano kosztowne budynki, urządzono gorzelnie, dziś zaś, kiedy procentami pieniądze cowerzły, wyszły na powrót z kraju, a terazniejsze procenta kraj swemi dochodami oplaca, mamy gorzelnie, piękne owczarnie, murowane gumna, sklepione lamusy, ale chować w nich co nie mamy, bo gorzelni dochody poszły na akcyze, owce wyzdychały, a stodoły puste, bo z nich zboża dawno komornik albo komisarz zasekwestrował, a kogo to nie spotkało, pewnie na trzy lata wódkę sprzedał, albo też zapisany w czarnej księdze u jakiegoś 48sto-procentowego bankiera.

Do strony 64.

Chłop galicyjski jeszcze nazbyt przywiązany do Szlachty, pomimo tego iż rząd usilnie się stara, aby tę harmonję zniszczyć i tak pierwsza instancja (Dominium) jest przy dziedzie, on tedy będąc wykonywaczem woli rządowej, pobierając podatki, biorąc rekrutów, nakazując szarwarki, stawiając exekucję, prócz tego, wymagając pańszczyzny dla siebie, musi być ciągle z chłopem w przykrém zająsci, bo wszystko, co złe, od niego pochodzi, chłop zaś urzędnika cesarskiego nie zna, tylko wtedy, kiedy coś od niego potrzebuje, sądzi zatem, że to, co go uciska, jest dziełem samej szlachty, a rząd jako dobroczyńcę uważa. Jednak można powiedzieć na chlubę włościan galicyjskich, że na to mają pojęcie i często choć nie najlepszego pana wolą, jak urzędnika w zielonym mundurze!

Do strony 63.

Zakaz trzymania propinacyi żydom, i prawo przeciw lichwie, są to dwa przedmioty w Galicyi ze szczególną opieszałością wykonywane; w miastach obwodowych pod

okiem rządu żydy propinacją bezkarnie dzierzawią, toż samo dzieje się z lichwą we Lwowie, zakładają oni kantory, w których pożyczają publicznie pieniądze na $\frac{18}{100}$, a nawet i $\frac{36}{100}$ na rok, a rząd przeciw temu żadnego środka nie używa. Lichwa w Galicyi jest tak rozszerzoną, że śmiało rzec można, iż prócz interessów kontraktowych Ś. Jańskich (które są rzadkiemi) stopa procentowa $\frac{18}{100}$ jest powszechną. Biada takiemu krajowi, gdzie podobny brak pieniędzy! Biada, bo okropny koniec go czeka, majątki nikną pomału, i przechodzą w ręce żydów, i lichwiarzy, a z téj otchłani żadna potrzeba kraju ich nie dobędzie!

K O N I E C.

Sprostowanie

pomylek znaczniejszych.

Strona	3.	wiersz ostatni	zamiast „z kim“	czytaj „z kijem“
—	4.	—	5. zamiast „olyska“	czytaj „blyska“
—	6.	—	29. —	„Zebrucz“ czytaj „Żbrucz“
—	8.	—	11. —	„2,325,553“ czytaj „2,335,553“
—	8.	—	13. —	„56,611“ czytaj „56,166“
—	8.	—	26. —	„Karaimów 256“ czytaj „Karaimów 254“
—	12.	—	5. „przybyło domów w trzech latach	10,777“
—	13.	—	21. zamiast „Groszoloki“	czytaj „Groszówki“
—	14.	—	30. —	„nizesco“ czytaj „nizszo“
—	14.	—	31. —	„ $\frac{1}{2}$ mecy“ czytaj „4 mecy“
—	15.	—	14. —	„3 grajcery“ czytaj „6 grajcery“
—	16.	—	6. —	„znają się“ czytaj „znajdują się“
—	18.	—	13. —	„Modrzed“ czytaj „Modrzew“
—	26.	—	34. —	„40,802“ czytaj „40,800“
—	28.	—	3. —	„przez Jezuitów do Polski z Indjów sprowadzone“ czytaj „Indyki przez Jezuitów do Polski sprowadzone“
—	29.	—	30. —	„wolny splaw na Wiśle sobie zastrzegając“ czytaj „wolny splaw na Wiśle przez zatrzymanie Prus królewskich sobie zastrzegając“
—	33.	—	1. —	„Jarworowska“ czytaj „Jaworowska“
—	33.	—	6. —	„Wojnitowa“ czytaj „Wojniłowa“
—	33.	—	8. —	„Stanisława“ czytaj „Stanisławowa“
—	33.	—	23. —	„na Dunaju“ czytaj „na Dunajcu“
—	34.	—	10. —	„za przedsiębiorstwem towarzystwa prywatnego óz towarzyski (Omnibus).“ czytaj „Wóz towarzyski (Omnibus) za przedsiębiorstwem towarzystwa prywatnego urządzony.“
—	36.	—	24. —	„ze stanu wiejskiego“ czytaj „ze stanu miejskiego“
—	36.	—	30. —	„dobroczyнных oświaty“ czytaj „dobroczynnych. Oświaty“
—	53.	—	9. —	„ma z Urzędu“ czytaj „ma z rzędu“
—	61.	—	26. —	„1678“ czytaj „1786“
—	68.	—	8. —	„siedemset kilkadziesiąt“ czytaj „sto kilkadziesiąt“
—	76.	w wykazie dochodów miasta	zamiast „Czynsze 1692.“	czytaj „Czynsze 89,875“
—	77.	przybyło domów w wartości 1,062,557.	trzeba położyć „przybyło domów w wartości 1,962,557.“	
—	81.	wiersz 14. zamiast „Ziemiaków“	czytaj „Ziemniaków 30 X. CM.“	



